TYGODNIK LOKALNY
wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl 20 - 26 maja 2025 r. ▪ nr 20 (1141) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ ▪ BORKI ▪ CZEMIERNIKI ▪ KĄKOLEWNICA ▪

Jest akt oskarżenia w głośnej sprawie śmiertelnego wypadku w Wohyniu

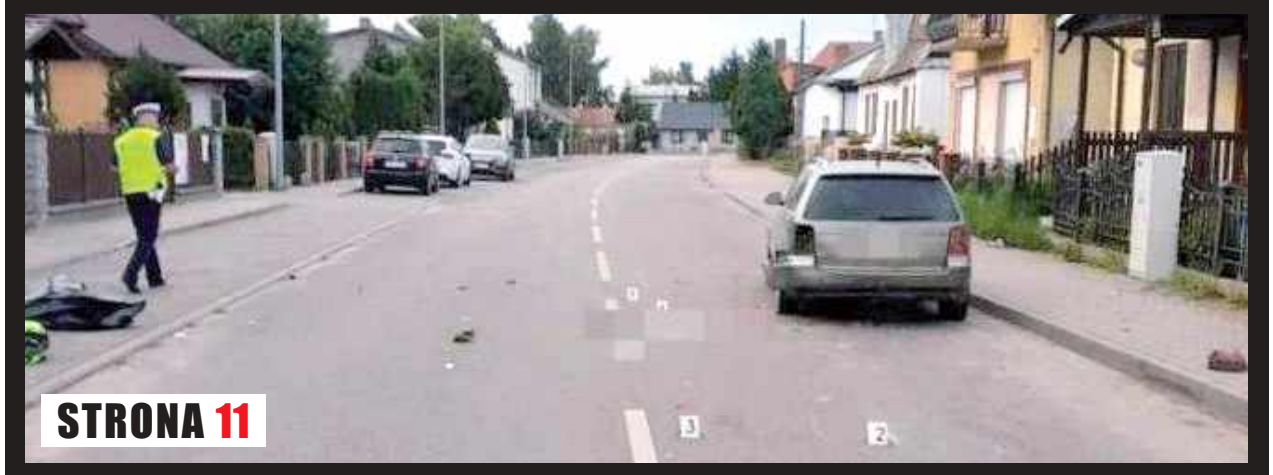

STRONA 11

Przed sądem stanie też drugi mężczyzna.

W kolejnym numerze naszej gazety ukaże się

Wyjątkowy dodatek z okazji

Dnia Matki

Z tej okazji oddaliśmy głos najmłodszym - przedszkolaki opowiedziały nam o swoich mamach i przygotowały niezwykłe życzenia

Julia Robak,

przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta. Jakie ma plany? Jakie hobby?

STRONA 9

Dwie osoby do szpitala po wypadku przy Brzostówieckiej

STRONA 3

Kierowca nie zauważył znaku STOP

Mateusz Odrzygóźdź, chłopak z Radzynia, jeden z największych talentów w Polsce, wystąpi przed Ronaldinho

Występ w Chorzowie, mecz gwiazd: Polska - Brazylia (prowadzony przez Ronaldinho)

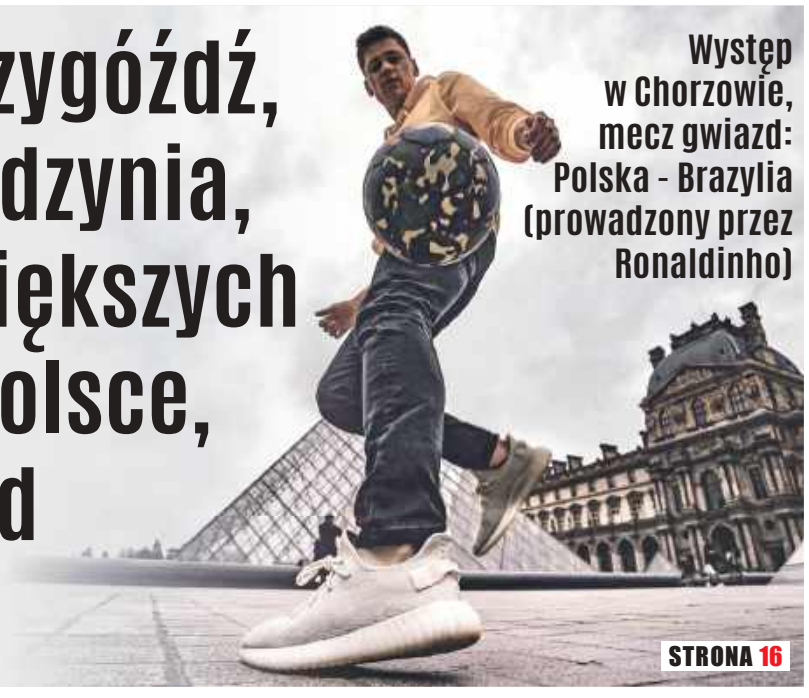

STRONA 16

Bezpieczeństwo dzieci w Radzyniu - jest o czym rozmawiać

STRONA 3

N 1800
ISSN 1899-7058
9 771899 705505

R E K L A M A

RAD

Czy ten silny zespół zbuduje wielki plan dla Radzynia?

STRONA 3

R E K L A M A

RADZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

eprasa.pl db5d7de861

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz @24wspolnota.pl

Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

Przerwy w dostawie prądu

22 maja
godz. 13.30 - 16.30
Stoczek (8)

ZNAJDŹ NAS NA facebook.

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYNIA (CZ. 17)

STARY PKS

STARY PKS – przez dziesięciolecia stanowił nie tylko ważny węzeł komunikacyjny, ale także miejsce pełne życia i wspomnień. Dworzec, usytuowany na placu Rynek, działał od lat 60. XX wieku, a w przylegających do niego halach mieściły się m.in. poczekalnia dla podróżnych, biura oraz dyspozytornia ruchu. Przez lata był nie tylko punktem przesiadkowym, lecz także miejscem spotkań, zwłaszcza dla młodzieży dojeżdżającej do radzyńskich szkół. W 2008 roku zakończył swoją działalność, a ruch pasażerski przeniesiono na ul. Lubelską. Ostatni autobus odjeżdżający ze starego PKS-u symbolicznie zamknął pewien rozdział historii miasta, pozostawiając w pamięci mieszkańców wiele wspomnień.

Robert Mazurek

Fot. Grażyna Rutkowska / NAC

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzynia określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzynia Podlaskiego

Fot. Mirosław Piasko

Co, gdzie, kiedy?

MAJ 22 CZW. **Dzień Mamy**, remiza w Branicy Radzyńskiej - Kolonii, warsztaty, sesja fotograficzna i poczęstunek

MAJ 23 PT. **Wystawa „Dziedzictwo”**, pałac Potockich

ICX Jazz Tour, Dziedziniec Pałacu Potockich - występ muzyków jazzowych z Chorwacji i USA

MAJ 25 NIEDZ. **Runmageddon Lite**, Dziedziniec Pałacu Potockich i Park Miejski w Radzyniu Podlaskim - Bieg z przeszkodami dla dzieci, rodzin i śmiałków na 5 km, rozgrywany w niezwykłej scenerii Pałacu Potockich

MAJ 31 SOB. **Gminny Dzień Dziecka,** Stadion Gminny w Czemiernikach, zabawy dla dzieci, kącik z alpakami, pokazy strażackie

Pani Ewa Borkowska z Radzynia Podlaskiego zwyciężczynią konkursu na najlepszy przepis z grilla

Dziękujemy wszystkim za udział w konkursie! Śledźcie nasz portal **radzyn.24wspolnota.pl** i profil na Facebooku **Wspólnota Radzyńska**, aby być na bieżąco z informacjami, wydarzeniami i... kolejnymi konkursami!

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowej „DOM” w Radzyniu Podl. ul. Kościuszki 65A tel. 833521533 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych **„Docieplenie ścian szczytowych w czterech budynkach”**.

Przewidywany termin realizacji 30 września 2025 r.

Ofertę należy złożyć w biurze SM„DOM” ul. Kościuszki 65A w Radzyniu Podl. do dnia **03.06.2025 r. do godziny 10⁰⁰**.

SIWZ dostępna jest w biurze Spółdzielni lub drogą mailową.

LUMIN AUTO DETAILING
PRANIE TAPICERKI SAMOCHODOWEJ I DYWANIKÓW
PRANIE TAPICERKI MEBLOWEJ (kanapy, fotele, krzesła itp.)
CZYSZCZENIE ORAZ KONSERWACJA KOKPITÓW, PLASTIKÓW I ELEMENTÓW WNĘTRZA AUTA
ODŚWIEŻANIE I DEZYNFEKCJA WNĘTRZA AUTA
TEL. 666 239 303 - KAROL HRYĆ
@lumin_auto_detailing luminautodetailing

F.H. Adrian Płatek
Składy: stali węgla nawozów
513 101 942
512 937 480
83 413 17 14
ul. Lubelska 7b
Radzyń Podlaski

„Happy Animals”
KARMA I AKCESORIA DLA ZWIERZĄT
ul. Nadzrzeczna 1,
21-300 Radzyń Podlaski

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

GEODETA
MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE
geodeta.szaniawski@gmail.com
tel. 513 193 767
Radzyń Podlaski, ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34 PIZZA&BURGER"
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe
Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia
Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Cieplne 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy
Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 351 24 60
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin
Borki ..... (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje
Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia
SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

RAD

eprasa.pl db5d7de861

Dwie osoby do szpitala po wypadku przy Brzostówieckiej

Dwie osoby trafiły do szpitala po zderzeniu dwóch samochodów, do którego doszło w piątkowy wieczór na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 19 z ulicą Brzostówiecką w Radzyniu. Według wstępnych ustaleń policji, kierowca Citroena nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, co doprowadziło do wypadku.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Kierowca nie zauważył znaku STOP

W piątkowy wieczór, około godziny 21:40, na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 19 z ulicą Brzostówiecką w Radzyniu Podlaskim doszło do groźnego wypadku drogowego. Ze wstępnych ustaleń radzyńskich policjantów wynika, że 28-letni kierowca citroena, mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z peugeotem, którym kierował 74-letni mieszkaniec powiatu bialskiego.

Do zdarzenia doszło najprawdopodobniej wskutek niezastosowania się przez kierującego citroenem do znaku STOP. Obaj mężczyźni odnieśli obrażenia ciała i zostali przetransportowani do szpitala. Policja potwierdziła, że w chwili wypadku zarówno 28-latek, jak i 74-latek byli trzeźwi.

Magdalena Kołcon

Czy ten silny zespół zbuduje wielki plan dla Radzynia?

W Radzyniu odbyło się inauguracyjne spotkanie Komitetu Rewitalizacji oraz Zespołu ds. Strategii Rozwoju Miasta na lata 2025-2040. Spotkanie miało na celu wyznaczenie kierunku długofalowego rozwoju oraz rozpoczęcie intensywnych prac nad dokumentem strategicznym dla miasta.

Fot. FB Bluh Jakubowski - Burmistrz Radzynia Podlaskiego

Zespół powołany przez burmistrza Jakuba Jakubowskiego został starannie dobrany pod względem różnorodności doświadczeń i reprezentowanych środowisk. W jego skład weszli m.in. radne Joanna Pieńkowska i Anna Matczak, kierownicy jednostek podległych: Marta Sidorowicz (Dyrektor Radzyńskiego Ośrodka Kultury) i Barbara Żurakowska-Furman (Kierownik MOPS), lokalni przedsiębiorcy – Iwona Niebrzegowska-Kuchnia oraz Aneta Dobroch (PSS Społem), a także przedstawiciele mieszkańców, właścicieli nieruchomości, trzeciego sektora, organizacji społecznych oraz administracji publicznej.
W spotkaniu uczestniczyli również reprezentanci sąsiednich samorządów: wójt Gminy Radzyń Daniel Grochowski, burmistrz Międzyrzeca Paweł Łysańczuk z urzędnikami oraz przedstawiciele Urzędu Miasta Łuków

Oprócz wymiaru organizacyjnego, spotkanie miało także charakter inspiracyjny. Zaproszeni eksperci przedstawili prezentacje dotyczące inteligentnego zarządzania zasobami, współpracy i roli przywództwa w budowaniu odporności i rozwoju miasta.

Przygotowywany dokument ma nie tylko wyznaczyć wizję rozwoju Radzynia na najbliższe 15 lat, ale również określić strategiczne cele, zidentyfikować lokalne zasoby oraz wskazać braki i sposoby ich uzupełnienia. Celem zespołu jest stworzenie spójnej strategii, która przyniesie wymierne korzyści mieszkańcom i podniesie jakość życia w mieście.

Proces tworzenia strategii będzie trwał kilkanaście miesięcy i zakłada szerokie konsultacje społeczne.

Magdalena Kołcon

Bezpieczeństwo dzieci w Radzyniu – jest o czym rozmawiać

W środę, 21 maja, w godzinach 9:00-12:00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Radzyń Podlaski odbędzie się konferencja poświęcona bezpieczeństwu dzieci i młodzieży. Wydarzenie organizuje Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury, Agnieszka Kowalczyk, pod hasłem: „Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w mieście Radzyń Podlaski".

Celem spotkania jest zidentyfikowanie głównych zagrożeń, z jakimi borykają się najmłodsi mieszkańcy miasta, oraz wypracowanie wspólnych rozwiązań zwiększających ich bezpieczeństwo. Konferencja zgromadzi specjalistów z różnych środowisk – oświaty, służb mundurowych, psychologii oraz wymiaru sprawiedliwości.

W programie przewidziano pięć paneli tematycznych:

*Wprowadzenie: Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Wyzwania i odpowiedzialność – Agnieszka Kowalczyk podkreśli znaczenie współpracy różnych instytucji w tworzeniu bezpiecznego środowiska dla młodych ludzi.

*Rola szkoły w kształtowaniu bezpiecznych postaw – Renata Sieromska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1, omówi, jak placówki edukacyjne mogą przeciwdziałać zagrożeniom poprzez odpowiednie wychowanie i profilaktykę.

*Zagrożenia współczesnej młodzieży z perspektywy policji – Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu przybliży najczęstsze problemy, z jakimi styka się młodzież, takie jak przemoc rówieśnicza, cyberzagrożenia czy uzależnienia.

*Wsparcie psychologiczne w środowisku szkolnym i rodzinnym – psycholog Katarzyna Ostrowska przedstawi sposoby rozpoznawania sygnałów kryzysu psychicznego u dzieci i młodzieży.

*Rola kuratorów sądowych w systemie wsparcia – kurator Renata Szerszonowicz opowie o działaniach podejmowanych przez wymiar sprawiedliwości w celu ochrony i resocjalizacji młodych.

*Zwieńczeniem wydarzenia będzie panel dyskusyjny.

Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych – w tym mieszkańców miasta – do aktywnego udziału.

Magdalena Kołcon

RAD

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia św. Trójcy

Zaproszenie biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy na X Diecezjalna Pielgrzymkę Kobiet do Pratulina (niedziela 25 maja).

Za tydzień uroczystość poświęcenia pól w Płudach o godz. 14.30 (procesja i msza św.) oraz w Radzyniu Podlaskim ulice: Płudzińska, Międzyrzecka, Nadwitnie, Warszawska, Budowlanych, Jana Pawła II, Rynek, Dąbrowskiego, Armii Krajowej, Partyzantów, Powstańców Styczniowych, Zamkowa, Parkowa, Krysińskiego (godz. 17.00 msza św. w kościele a po Eucharystii procesja).

Zapraszamy chłopców klasy 3 Szkoły Podstawowej oraz starszych do podjęcia służby ministranta w naszej parafii. Chętnych zapraszamy po mszy świętej do zakrystii. Pierwsze spotkanie dla kandydatów będzie 24 maja o godz. 10.00 w kościele.

Ofiary:
- z racji poświęcenia pól: Radowiec – 1220 zł, ul. Brzostówiecka – 200 zł, indywidualna ofiara z ul. Kościuszki – 40 zł.
- na prace remontowe: KRK z Radzynia Podlaskiego zel. Ewa Szabrańska – 350 zł, bezimienne 600 zł i 500 zł, z ul. Partyzantów – 300 zł., Brzostówca – 100 zł, na konto z ul. Armii Krajowej – 1000 zł.

W tym tygodniu z naszej wspólnoty odeszli do wieczności:
śp. Teresa Kajda lat 84, Siedlanów;
śp. Elżbieta Madej lat 84, ul. Bohaterów;
śp. Maurycy Szczepaniuk lat 54, Siedlanów.

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

Spotkanie przed rocznicą I Komunii Św. w piątek po mszy Św. o godz. 18.00. Spowiedź przez cały tydzień, a w piątek od godz. 15.00 – dyżur spowiedniczy od godz. 17.00 pozostali księża, zaś w uroczystość rocznicy I Komunii Św. w niedzielę 25.05. o godz. 10.30;

Spotkania rodziców i dzieci kl. III w ramach przygotowania do I Komunii Św.
Dziś po mszy św. o godz. 10.30 – sala św. Jana Pawła II

19 maja (poniedziałek) po mszy św. o godz. 18.45 – górny kościół
Dzieci przynoszą na spotkanie kartkę z napisanym wzrostem

22 maja (czwartek) po mszy św. o godz. 18.45 – górny kościół
Zachęcamy chłopców do posługi ministranckiej przy ołtarzu. Spotkanie dla nowych kandydatów w środę o godz. 16.00 w kościele. Szczegóły u ks. Patryka.

Za tydzień, 25.05 X Diecezjalna Pielgrzymka Kobiet do Pratulina. Zapisy u ks. Bogusława;

W przyszłą niedzielę będziemy gościć ks. Adama Romaniuka, posługującego na Syberii. Wygłosi Słowo Boże, a my będziemy mogli go wesprzeć materialnie.

Rozpoczęcie 33-dniowych rekolekcji Zawierzenia w najbliższą niedzielę Eucharystią o godz. 18.00 (Zawierzenie odbędzie się 27 czerwca).

Ireneusz zaprasza na Wielkanocną Oaza Modlitwy dla młodzieży i dorosłych w Łukowie w Domu Moria w dn. 23.05 – 25.05. Wspólny wyjazd w piątek o godz. 16.30. Rozpoczęły się zgłoszenia dzieci, młodzieży, dorosłych i rodzin na oazy wakacyjne. Informacje u ks. Ireneusza.

Zapraszamy na pielgrzymkę motocyklową do Kodnia, Kostomłot i Pratulina, która odbędzie się w sobotę, 24 maja.

W minionym tygodniu pożegnaliśmy:
śp. + Mieczysława Marciniuka, l. 72 i + Alinę Mazurek. l. 78 z Radzynia Podlaskiego oraz + Stanisława Bogusza, l. 70 z Niewęgłosza.

Do zawarcia sakramentalnego małżeństwa przygotowują się:
* Łukasz Zabielski z n. par. i Weronika Wrzosek z par. Wola Osowińska. Zap. II;
* Piotr Jeżowski i Aleksandra Szymecka oboje z par. św. Anny w Wohyniu. Zap. I;
* Bartłomiej Prokopiuk z n. par. i Klaudia Wysokińska z par. św. Andrzeja Boboli w Gąsiorach. Zap. I;
* Damian Krzysztof Juszczuk, z par. Świętej Trójcy w Radzyniu i Weronika Kublicka z naszej par. Zap. I.

Parafia św. Anny i BMP

W czwartek od 18.30 do godz. 20.30 wystawienie Najświętszego Sakramentu i możliwość indywidualnej adoracji Pana Jezusa w ciszy.

Wyjazd na pielgrzymkę śladami św. Jana Pawła II w piątek, 23 maja, o 5 z parkingu przy naszym kościele i o godz. 5.10 na ul. Zabielskiej

Zapowiedzi przedślubne:
Zap. II = Michał Górski, kaw. z ul. Matejki, par. tutejsza i Karolina Szczotka, panna z Bielska-Białej, par. pw. Narodzenia NMP; Kto wie o przeszkodach miedzy nimi niech zgłosi to w kancelarii parafialnej.

W tym tygodniu do wieczności odeszła:
śp. Eulalia Wąsowska z ul. Wisznickiej, ostatnio mieszkająca w parafii Wohyń.

eprasa.pl db5d7de861

Wyniki dopiero w lipcu

Co mówią ósmoklasiści po pierwszym egzaminie w życiu

Fot.ZPO Borki i Facebook

Centralna Komisja Egzaminacyjna dostarczy wyniki w lipcu

Od 13 do 15 maja ósmoklasiści stawali przed pierwszymi poważnymi egzaminami w swoim życiu.

Zaczęli językiem polskim, potem pisali matematykę, a na koniec język obcy nowożytny. Według samych egzaminowanych poziom nie zaskoczył, wręcz przeciwnie – miało być łatwiej niż podczas „próbnych". Uczniowie pisali przemówienie o przyjaźni oraz opowiadanie o spotkaniu z bohaterem jednej z lektur obowiązkowych.

Zaskoczyli... Chłopcy z Placu Broni!

Kacper Budrewicz

Mikołaj Wetoszka,
SP w Białce

Moim zdaniem egzaminy nie były trudne. Byłem dobrze przygotowany, to był normalny poziom. Mnie osobiście nic nie zaskoczyło, poza lekturą z klas 4-6 na języku polskim. Dużo osób było zdziwionych zadaniem o Chłopcach z Placu Broni. Raczej nie zdarzało się to na wcześniejszych egzaminach. Było łatwiej niż na próbnych.

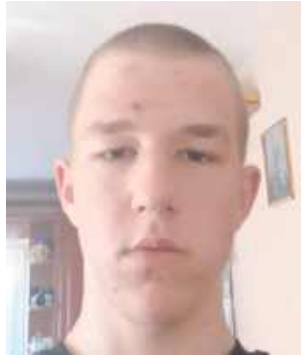

Jakub Lecyk,
SP nr 2 w Radzyniu

Na pewno było łatwiej niż podczas egzaminów próbnych. Opinie są mieszane, ale dla większości było dość łatwo. Poszło mi dobrze, czułem się przygotowany. Szczególnie z matematyki, bardziej niż z innych przedmiotów. Przyznaje, że nie uczyłem się dużo. Arkusze były całkiem standardowe, no może poza lekturą Chłopcy z Placu Broni, której nikt się nie spodziewał. Nie było raczej osoby, która myślała o tym, że trafi się ta książka.

Mała zmiana, wielki efekt – dworzec pięknieje dla podróżnych

Fot.FB: Daniel Grochowski

Dworzec pięknieje dla mieszkańców i podróżnych!

Dworzec PKP w Bedlnie Radzyńskim przechodzi metamorfozę. Trwa remont elewacji, który znacząco poprawi estetykę obiektu i jego otoczenia.

Obiekt, który przez wiele lat był pokryty nieestetycznymi graffiti, zyskuje właśnie nowy, odświeżony wygląd.

Wójt gminy Radzyń Podlaski, Daniel Grochowski, kilka miesięcy temu skierował do spółki PKP Nieruchomości wniosek o poprawę wyglądu dworca oraz o zwiększenie komfortu i bezpieczeństwa mieszkańców, m.in. poprzez montaż oświetlenia na przylegającym do niego parkingu. Oświetlenie zostało zainstalowane miesiąc temu, a obecnie kontynuowane są prace związane z elewacją budynku.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

RAD

eprasa.pl db5d7de861

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

RADZYŃ Podlaski
Nr 20(27)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH i BURMISTRZA

Masz pomysł na Radzyń?
Mamy 30 000 zł na Wasze inicjatywy

Ruszył nabór do Budżetu Obywateli Radzynia! Jeśli masz w głowie inicjatywę, która mogłaby zmienić Twoją okolicę na lepsze, to jest właśnie moment, żeby ją zgłosić. Masz czas do piątku 23 maja.

JAK TO SIĘ ZACZĘŁO?

Pierwsza edycja Budżetu Obywatelskiego w Radzyniu Podlaskim odbyła się w październiku 2017 roku. Zwyciężyła budowa fragmentu ul. Podlaskiej (która nigdy nie została zrealizowana), pokonując inicjatywę: Zalew OdNowa, czyli zagospodarowanie przestrzeni nad zalewem radzyńskim na miejsce spotkań i rekreacji.

W drugiej edycji (2018) mieszkańcy zdecydowali o realizacji dwóch projektów na rok 2019. Były to: zakup specjalistycznego wyposażenia dla Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwondo oraz remontu Filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej.

W trzeciej edycji (2019) zwyciężyły projekty skupione na jednostkach miejskich: „Biblioteka sercem osiedla", tym razem w wersji rozszerzonej o wyposażenie w meble i sprzęt oraz projekt doposażenia placu zabaw przy Przedszkolu Miejskim nr 1.

PAUZA

Po trzech edycjach Budżet Obywatelski zniknął na kilka lat. Dlaczego? Podstawowym błędem było zmonopolizowanie tego narzędzia przez jednostki organizacyjne – bibliotekę i przedszkole. Zmniejszyło to zainteresowanie zwykłych ludzi i poczucie, że pieniądze te mogą trafić na ich potrzeby.

Do tematu wznowienia inicjatywy w maju 2024 roku powrócili radni: **Iwona Niebrzegowska-Kuchnia**, **Olga Król** i **Sławomir Zdunek**. Burmistrz zadeklarował wówczas, że Budżet zostanie przywrócony w 2025 roku.

JAK ZGŁOSIĆ PROJEKT?

Można to zrobić wygodnie, poprzez stronę **radzyn.budzetobywatelski.pl** albo tradycyjnie, składając wniosek w Urzędzie Miasta. Formularze do wydruku i uzupełnienia znajdziesz pod kodem QR zamieszczonym poniżej artykułu.

CO MOŻNA ZGŁOSIĆ?

Pula środków wynosi 30 000 zł, a wartość pojedynczego projektu powinna mieścić się w przedziale od 5 do 10 tysięcy złotych. Można zaproponować organizację pikniku lub cyklu warsztatów dla dzieci, stworzenie kameralnego miejsca spotkań z altaną, leżakami lub ławkami, montaż stojaków lub stacji naprawy rowerów, nowe nasadzenia zieleni we wskazanym, publicznym miejscu. To nie muszą być wielkie inwestycje. Wystarczy pomysł, chęć i potrzeba działania. **Tym razem wnioski nie mogą być zgłaszane ani przez jednostki organizacyjne miasta ani na ich rzecz.**

PAMIĘTAJ!

Do złożenia projektu potrzeba poparcia co najmniej 14 mieszkańców Radzynia. Głosowanie nad propozycjami zakwalifikowanymi przez komisję odbędzie się w dniach 18–27 czerwca, a wyniki poznamy do 2 lipca. Ewaluacja programu, która pozwoli określić jego skuteczność i kierunki rozwoju, planowana jest na początek 2026 roku, jeszcze przed kolejną edycją.

Formularz zgłoszeniowy do wydruku i zgłoszenia w UM

KALENDARIUM

13.05 miała miejsce sesja nadzwyczajna Rady Miasta, w trakcie której wybrano przedstawicieli do Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego Radzynia: Joannę Pieńkowską, Natalię Granoszewską oraz Piotra Daszczuka.

15.05 odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Rewitalizacji / Zespołu ds. Strategii Rozwoju Miasta Radzyń Podlaski na lata 2025–2040. Na Przewodniczącego Komitetu powołano Jerzego Chromika, natomiast funkcję Wiceprzewodniczących objęły Joanna Pieńkowska i Barbara Żurakowska-Furman. W skład Komitetu wchodzą m.in. radne miejskie, kierownicy jednostek podległych, przedsiębiorcy, mieszkańcy, właściciele nieruchomości, przedstawiciele trzeciego sektora, przedstawiciele organizacji działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami i wykluczonych oraz Przedstawiciel Skarbu Państwa.

21.05 w sali konferencyjnej Urzędu (parter) w godzinach 09:00-12:00 z inicjatywy Przewodniczącej Komisji Oświaty i Kultury radnej Agnieszki Kowalczyk rozpocznie się konferencja: Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w mieście Radzyń Podlaski.

FELIETONY I OPINIE

Pobiegnij w Runmageddon Lite!

W niedzielę 25 maja Radzyń Podlaski z inicjatywy Dyrektora MOSiR Pawła Marcinkowskiego po raz pierwszy stanie się miejscem wyjątkowego wydarzenia – Runmageddon Lite w ramach Święta Rodziny, w którym pobiegnę razem z moimi dwoma synami.

To nie tylko bieg z przeszkodami, ale przede wszystkim okazja do wspólnego spędzenia czasu, zacieśnienia rodzinnych więzi i pokazania dzieciom, że aktywność fizyczna to frajda, nie obowiązek. W czasach, gdy młodzież coraz częściej żyje w wirtualnym świecie, takie inicjatywy są bezcenne – przypominają, jak ważne są relacje, bliskość i ruch na świeżym powietrzu, a to, co naprawdę się liczy, to obecność, współpraca i uśmiech na twarzach – nie wynik, nie miejsce na mecie, tylko to, że biegniemy razem. Zapisy wciąż trwają, więc nie zwlekajcie – musicie tam być. Do zobaczenia na starcie!

Iwona Niebrzegowska–Kuchnia

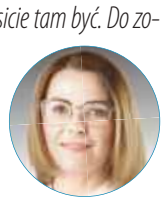

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Jest już termin zbiórki tekstyliów!

We wtorek 27 maja w godzinach od 16:00 do 19:00 odbędzie się miejska zbiórka tekstyliów. Odpady będą przyjmowane do pojemników oznaczonych jako zniszczone oraz nadające się do użytku. Pojemniki staną na parkingu przy Urzędzie Miasta (ul. Warszawska 32), przy Cmentarzu Parafialnym (ul. Męczenników 2) oraz na tyłach pływalni AQUA-MIŚ (ul. Korczaka). Nad sprawnym przebiegiem akcji będzie czuwać osoba nadzorująca, która poprosi o okazanie dokumentu tożsamości. Podczas zbiórki przyjmowane będą: odzież, ręczniki, obrusy, zasłony, firanki, pościel, koce, narzuty czy ściereczki kuchenne, obuwie i galanteria (torebki, plecaki, paski, rękawiczki i inne dodatki). Przypominamy, że odpady tekstylne można przekazać do PSZOK-u przy ul. Kockiej 25. Niepotrzebne rzeczy w dobrym stanie warto bezpłatnie oddać potrzebującym, np. za pośrednictwem Paczkomatów®. Szczegóły dotyczące tej opcji znajdują się na stronie firmy InPost w zakładce Ekozwroty.

Urząd Miasta szuka inspektora

Masz lekkie pióro, głowę pełną pomysłów i zmysł graficzny? Znasz kogoś, kto pasuje do tego opisu? **Do czwartku 22 maja trwa nabór na pełnoetatowe stanowisko w Urzędzie Miasta.** Szczegóły dotyczące zatrudnienia znajdziesz na profilu Burmistrza na Facebooku. W poście znajduje się też link ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej. Zeskanuj kod QR!

RAD

eprasa.pl db5d7de861

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kelner, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	z
Grafik komputerowy DTP, Biała Podl./TEMOR	1	4 666,00 zł	u
Inspektor działu terapeutycznego, Biała Podl./ Zakład Karny	1	7 000,00 zł	mianowanie
Mechanik pojazdów samochodowych, Biała Podl./MJP CONTACT	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca części samochodowych, Biała Podl./MJP CONTACT	1	5 000,00 zł	u
Specjalista do spraw administracyjno–koordynacyjnych, Biała Podl./WARM	1	7 000,00 zł	u
Podinspektor do spraw płac, Biała Podl./MOPS	1	6 500,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Psycholog szkolny, Kodeń	0,59	3 200,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Woskrzenice Duże	1	8 500,00 zł	u
Pomoc hydraulika, Krzewica	1	4 666,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Sławcinek Nowy/GALA BBG	1	4 666,00 zł	u
Mechanik/monter, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u
Ślusarz, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u
Spedytor, Woskrzenice Duże	1	4 700,00 zł	u
Barista, Małaszewicze		30,5 zł/godz.	z
Zbieracz pieczarek, Tłuściec		4 880,00 zł	z
Stolarz, Cełujki/Meble na wymiar	1	5 500,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Biała Podlaska: Chciała sprzedać telefon, straciła oszczędności!

34-letnia kobieta padła ofiarą oszustwa internetowego podczas próby sprzedaży telefonu. Choć liczyła na szybki zysk, straciła znaczną sumę pieniędzy. Policja po raz kolejny apeluje o ostrożność przy transakcjach online.

Podczas próby sprzedaży telefonu 34-letnia kobieta padła ofiarą oszustwa internetowego, w wyniku którego straciła 12 tysięcy złotych. Do zdarzenia doszło po tym, jak otrzymała fałszywego e-maila, który przypominał oficjalną wiadomość od popularnej platformy sprzedażowej.

W treści wiadomości znajdował się link, który miał rzekomo umożliwić wygenerowanie etykiety wysyłkowej i nadanie paczki. Po kliknięciu w odnośnik, kobieta została przekierowana na stronę przypominającą serwis bankowy. Tam, przekonana o autentyczności procesu, wpisała login i hasło do swojego konta bankowego. Strona jednak nie przyjęła danych, informując o błędzie. Chwilę później zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku i instruował kobietę, co ma dalej robić.

Oszust przekonywał, że należy zalogować się do bankowości przez aplikację mobilną oraz zaakceptować nadchodzące wiadomości związane z tzw. punktami AED, które rzekomo miały zostać przeliczone na złotówki. Kobieta zaakceptowała dwie wiadomości, jednak zamiast obiecywanych środków, jej konto zaczęło wykazywać zmniejszający się stan środków. Gdy zorientowała się, że coś jest nie tak, odrzuciła kolejne komunikaty i zwróciła uwagę rozmówcy – w tym momencie kontakt został przerwany.

Po zauważeniu podejrzanych działań, poszkodowana skontaktowała się z infolinią swojego banku, gdzie udało się zabezpieczyć konto przed dalszymi wypłatami. Okazało się, że sprawca zdążył wykonać dwa przelewy w obcej walucie, których łączna wartość wyniosła 12 tysięcy złotych. Kobieta zgłosiła sprawę na Policję, która obecnie prowadzi dochodzenie.

Magdalena Kołcon

Wymiana wieloletniego sprzętu na nowy

Wielkie zakupy bialskiego szpitala

Bialska onkologia ma olbrzymią szansę na zmodernizowanie aparatury medycznej. Na ten cel Wojewódzki Szpital Specjalistyczny pozyskał aż 52,4 mln zł dofinansowania.

Fot. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej (FB)

Otwarcie realizacji projektu KPO w bialskim szpitalu zgromadziło radnych PiS i urzędników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego

Szpital posiada wykwalifikowaną kadrę, która z sukcesami przygotowuje wysoko oceniane wnioski o dofinansowanie projektów inwestycyjnych. Kolejny raz potwierdziło się to w marcu, gdy Ministerstwo Zdrowia ogłosiło wyniki konkursu na wsparcie z funduszy KPO inwestycji w infrastrukturę i sprzęt wspierający diagnostykę i leczenie pacjentów z chorobami nowotworowymi.

W tym naborze złożono 259 wniosków z całego kraju, pozytywnie oceniono 198, a finansowanie otrzymały 102 placówki. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej na projekt „Poprawa dostępności i jakości świadczeń onkologicznych" otrzymał 48,679 mln zł. Koszt całkowity projektu wyniósł: 52,435 mln zł.

Do bialskiego szpitala przybył marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski na konferencję otwierającą realizację projektu, który jest też dofinansowany z budżetu województwa lubelskiego w wysokości ponad 3,7 mln zł.

Dyrektor szpitala Artur Kozioł zatem podziękował marszałkowi i nieobecnemu senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu za wsparcie. Zaznaczył, że te duże fundusze przyznane WSzS pozwolą na zakup nowego i wymianę już posiadanego sprzętu oraz uzupełnienie jego o nowoczesne rozwiązania. A część z posiadanych sprzętów już jest używana nawet kilkanaście lat.

- Kupimy aparat do rezonansu magnetycznego. Posiadany już od 15 lat wykonał ok. 95 tys. badań obrazowych – mówił.

Szpital kupi mammograf cyfrowy z opcją tomosyntezy DBT do mammografii z kontrastem CEM oraz badań śródoperacyjnych za ok. 12,8 mln zł. Ponadto ma się wzbogacić m.in. o kolejne aparaty RTG i USG, robota do przygotowywania cytostatyków, neuronawigację z ramą stereotaktyczną i aparatem RTG z ramieniem C w systemie 3D, nowoczesne stoły operacyjne oraz dwa zestawy laparoskopowe i cztery endoskopowe. Przewidywany jest zakup sterylizatora plazmowego do robota. Do apteki szpitalnej trafi system dystrybucji leków. Lista zakupów liczy kilkadziesiąt pozycji.

– Mamy czas do czerwca przyszłego roku. Zakupy podzieliliśmy na dziewięć pakietów, pięć przetargów już jest w toku. Pierwsze rozstrzygnięcia już planujemy dokonać w maju. Pierwsze dostawy planujemy we wrześniu - zapowiedział Artur Kozioł. - Sprzęt daje nam fantastyczną i szybką diagnostykę i więcej pacjentów. Najważniejszy jest pacjent i zadowolenie pacjenta, szybka diagnoza i szybkie wyleczenie.

(Pim)

Najlepiej w województwie

Fundacja Rodzić po Ludzku prowadzi ranking szpitali dostępny na portalu gdzierodzic.info. Ranking oparty jest na wynikach ankiet „Głos Matek" wypełnianych przez kobiety po porodzie. Ma on pomóc kobietom świadomie wybrać miejsce porodu. W pierwszym kwartale roku 2025 w rankingu Fundacja Rodzić po Ludzku pierwsze miejsce w województwie lubelskim zajął Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej. Zdobył 83,49 punkty, co w krajowym zestawieniu daje mu ósme miejsce

PARCZEW: Nastolatek zarobił mandat na ponad 3 tys. zł, a na koniec „poszedł grzecznie spać"

19-letni mieszkaniec Parczewa w ciągu jednej nocy dwukrotnie trafił na celownik policji. Najpierw został zatrzymany za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu, a kilka godzin później za kradzież na stacji paliw. Zakończyło się to serią mandatów na łączną kwotę ponad 3 tys. zł.

W czwartek wieczorem policjanci z Parczewa dwukrotnie interweniowali wobec tego samego 19-letniego mieszkańca miasta. Młody mężczyzna najpierw został zatrzymany za jazdę nietrzeźwym i niesprawnym rowerem, a następnie – niespełna dwie godziny później – przyłapano go na kradzieży płynu do spryskiwaczy na jednej ze stacji paliw.

Do pierwszego zdarzenia doszło na al. Jana Pawła II, gdzie funkcjonariusze patrolówki zauważyli rowerzystę poruszającego się slalomem. Podczas kontroli okazało się, że 19-latek był nietrzeźwy – miał promil alkoholu w organizmie – a jego rower nie posiadał wymaganego oświetlenia ani podstawowego wyposażenia. Mężczyzna tłumaczył, że spieszył się do sklepu, by zdążyć kupić alkohol przed jego zamknięciem. Po przeprowadzeniu czynności służbowych został ukarany mandatem karnym w wysokości 2600 złotych.

Po zwolnieniu z komendy, 19-latek nie zakończył jednak swojej niechlubnej aktywności. Około dwóch godzin później dyżurny parczewskiej jednostki otrzymał zgłoszenie o kradzieży na stacji paliw. Sprawca, który najpierw zrobił zakupy, a następnie oddalił się ze skradzionym płynem do spryskiwaczy, został szybko namierzony przez patrol. Policjanci zauważyli go za budynkiem stacji – mężczyzna odpowiadał rysopisowi podanemu przez pracownicę. Przyznał się do kradzieży, tłumacząc, że nudziło mu się po powrocie do domu, więc postanowił pospacerować, a płyn zabrał z zamiarem sprzedaży.

Za ten czyn został ukarany kolejnym mandatem w wysokości 500 złotych. Łącznie, w ciągu zaledwie dwóch godzin, 19-latek otrzymał mandaty na kwotę 3100 złotych. Jak oświadczył przy interwencji, tym razem po powrocie do domu zamierzał już tylko „grzecznie położyć się spać".

Magdalena Kołcon

BIA

eprasa.pl db5d7de861

Zagotowało się od plotek o ośrodkach dla imigrantów w Łukowie. Co na to burmistrz?

ŁUKÓW: W ostatnich dniach w mediach społecznościowych – szczególnie na łukowskich grupach dyskusyjnych – zaczęły pojawiać się posty sugerujące, że w mieście powstają ośrodki dla imigrantów lub uchodźców. Niektórzy internauci ostrzegają, że wszystko odbywa się „po cichu", a mieszkańcy nie są informowani.

- Łukowianie, czy wiecie, że właśnie szykuje się ośrodek dla imigrantów w Łukowie? Ktoś was o tym poinformował, czy robione jest wszystko w tajemnicy? Dodam, że w sąsiedztwie szkoły podstawowej przy Siedleckiej, między domami jednorodzinnymi. Budynek jest przerabiany w środku na pokoje socjalne itp., bo pewnie układ pomieszczeń nie pasował do przyjęcia większej liczby osób. Przesyłajcie wiadomość, żeby dowiedziało się jak najwięcej osób. Niech się ludzie z Łukowa wypowiedzą, może niech zaprotestują, a jak nie, to niech przyjmą ich chlebem i solą, ale niech będą świadomi, co nam władza szykuje, bo jest to robione w tajemnicy. Zweryfikujcie to. Bo już niedługo każde wyjście naszego dziecka do szkoły będzie wiązało się ze strachem - tak brzmi jeden ze wpisów.

- Dla tych, którzy się z tego śmieją, albo nie wierzą. Jeśli myślicie, że Łukowa to nie dotknie, to jesteście w błędzie. Przecież nie przedstawię wam tu pisma urzędowego. Nie chcecie, to nie wierzcie. Uwierzycie, jak zobaczycie ich na miejscu - dowodził anonimowy internauta.

Gorąca dyskusja

Pod postem rozgorzała dyskusja. Część internautów podzielała obawy przed imigrantami i wierzyła w utrzymywanie wszystkiego w tajemnicy przez władze. Inni uspokajali i przypominali, że obecność cudzoziemców w mieście nie jest niczym nowym, bo od lat przy Al. Kościuszki funkcjonuje ośrodek dla uchodźców. Kolejne osoby zwracały uwagę, że w ostatnim czasie wielu obcokrajowców, nawet z odległych, egzotycznych krajów, podejmuje pracę w łukowskich i okolicznych zakładach.

„Od dawna mnóstwo uchodźców pracuje w Zakładach Mięsnych i nikt nie robi problemu", „Skoro nie masz pewności, to po co siejesz ferment? Najpierw się doinformuj, później wypisuj. Jeśli chodzi ci o duży dom w pobliżu torów, to nie żaden ośrodek", „Przecież mamy od dawna uchodźców w tzw. hotelowcu w Alejach" – pisali internauci.

- Nie uchodźcy, tylko pracownicy, którzy pracują przez agencje zatrudniające cudzoziemców. Nie tylko w Zakładach Mięsnych pracują. Są to obywatele Filipin i wynajmują domy – skomentowała zorientowana internautka.

- W domu obok mnie mieszkają pracownicy z Filipin. Uprzejme, normalne sąsiedztwo. Pracują w Zakładach Mięsnych. Zero imprez, awantur i pijaństwa – dodała pani Marta.

Stanowczo dementują

Władze miasta dementują informacje, że w Łukowie mają powstać kolejne ośrodki dla imigrantów.

- Drodzy Mieszkańcy, w związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej informacjami stanowczo dementujemy plotki, jakoby Miasto Łuków planowało budowę jakiegokolwiek ośrodka dla uchodźców czy imigrantów. Informujemy jasno i jednoznacznie: Miasto Łuków nie prowadzi i nie planuje żadnych działań związanych z tworzeniem tego typu placówek. Wszystkie rozpowszechniane informacje w tym zakresie są fałszywe i mają na celu wprowadzenie mieszkańców w błąd oraz wzbudzenie niepokoju społecznego. Apelujemy do wszystkich o rozwagę i niewierzenie w niesprawdzone treści, które pojawiają się w internecie - napisał w komunikacie na swoim oficjalnym fejsbuku burmistrz Łukowa Piotr Płudowski.

Dla pracowników

W rozmowie z nami burmistrz dodaje:

- W Łukowie mnóstwo się buduje lokali pod wynajem, bo jest na to rynek. Lokale mieszkalne nie stoją puste - są wynajmowane także przez obcokrajowców, którzy pracują w różnych łukowskich zakładach. Ja osobiście nie słyszałem, żeby wynajmujący w Łukowie mieszkania Filipińczycy czy pracownicy z Ameryki Południowej stwarzali jakieś problemy.

Potrzebne wyjaśnienie

Pod wyjaśnieniem burmistrza w mediach społecznościowych pojawiły się komentarze, które wskazują, że wielu mieszkańców zetknęło się ze wspomnianymi pogłoskami.

Pani Agnieszka stwierdziła, że informacja burmistrza była bardzo potrzebna, bo rzeczywiście „informacje o budowie ośrodków krążą po Łukowie i wzbudzają lęk, zwłaszcza wśród starszych osób".

- Dziękuję za sprostowanie. Już to słyszałam w różnych miejscach - pisze pani Anna.

- Bardzo się cieszę z takiej informacji. Wyrażam swój szacunek dla mieszkańców miast: Wodzisław Śląski, Radom, Legnica, Płock, Suwałki, Piotrków Trybunalski, którzy podczas sesji rad miasta wyrażają swój sprzeciw wobec pomysłu stworzenia w ich miastach Centrum Integracji Cudzoziemców. Brawo Wy! – napisała pani Maria.

mo

KOMUNIKAT URZĘDU DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW:

Urząd do Spraw Cudzoziemców zamieścił na swojej oficjalnej stronie komunikat, w którym zaprzecza pogłoskom o planach tworzenia nowych ośrodków dla cudzoziemców. Jak podkreślono, od 2021 roku nie planowano ani nie otwierano takich placówek, a ewentualne działania zawsze poprzedzane są konsultacjami z władzami lokalnymi. Informacje sugerujące inaczej są – jak zaznacza urząd – próbą szerzenia dezinformacji i niepokoju społecznego. Jednocześnie urząd informuje, że w różnych regionach Polski powstają Centra Integracji Cudzoziemców (CIC), które służą integracji cudzoziemców, którzy już legalnie przebywają w Polsce – oferują wsparcie informacyjne, prawne i językowe. Nie są to miejsca zakwaterowania, lecz punkty pomocy i doradztwa. Najbliżej nas CIC będą w Białej Podlaskiej i Siedlcach.

NIE OŚRODEK DLA IMIGRANTÓW TYLKO BLOK SOCJALNY. CO NAPRAWDĘ POWSTAJE ZA FENIKSEM NA UL. ŻELECHOWSKIEJ?

W mediach społecznościowych pojawiły się ostatnio pogłoski o tym, że za marketem Feniks przy ul. Żelechowskiej w Łukowie powstaje ośrodek dla imigrantów.

- Kto wydał zgodę na budowę ośrodka dla emigrantów za Feniksem na Żelechowskiej? – pytał anonimowy internauta.

Burmistrz Piotra Płudowski stanowczo rozwiewa wątpliwości.

– Na Żelechowskiej za Feniksem budujemy blok socjalny z mieszkaniami dla mieszkańców Łukowa – wyjaśnia burmistrz.

W nowym budynku będzie 12 mieszkań dla osób w trudnej sytuacji życiowej lub z niskimi dochodami. Inwestycja ma zostać ukończona do lipca przyszłego roku. Obok bloku powstanie jeszcze pięć kontenerów mieszkalnych, które posłużą w sytuacjach awaryjnych lub jako schronienie tymczasowe.

NEKROLOGI

Powiat bialski

Michał Denisiuk 30 lat
zm. 6 kwietnia, Biała Podlaska

Mirosław Pilipiuk 69 lat
zm. 13 maja, Biała Podlaska

Grzegorz Blicharski 55 lat
zm. 22 kwietnia, Międzyrzec

Edward Koryciński 91 lat
zm. 13 maja, Dobryń Kolonia

Henryk Paluch 73 lata
zm. 9 maja, Biała Podlaska

Stanisława Korolczuk 102 lata
zm. 13 maja, Międzyrzec

Urszula Jarocka 61 lat
zm. 9 maja, Tuczna

Henryk Serafinowicz 91 lat
zm. 13 maja, Łuniew

Jan Łuszczanica 78 lat
zm. 10 maja, Łózki

Waldemar Stolarczyk 56 lat
zm. 14 maja, Międzyrzec

Marian Szewczyk 88 lat
zm. 10 maja, Biała Podlaska

Sabina Juchimiuk 77 lat
zm. 14 maja, Korczówka

Jarosław Mirończuk 55 lat
zm. 11 maja, Biała Podlaska

Maria Lubańska 58 lat
zm. 15 maja, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Sebastian Kamecki 30 lat
zm. 8 maja, Zarzecz Łukowski

Jadwiga Lipińska 89 lat
zm. 14 maja, Łuków

Zenon Jasiński 87 lat
zm. 12 maja, Łuków

Elżbieta Kopeć 69 lat
zm. 14 maja, Jedlanka

Małgorzata Markiewicz 59 lat
zm. 12 maja, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Bogusław Pawluczuk 59 lat
zm. 6 maja, Komarówka Podl.

Grzegorz Golecki 64 lata
zm. 11 maja, Parczew

Stanisława Jarosiewicz 91 lat
zm. 8 maja, Parczew

Albina Domańska 90 lat
zm. 12 maja, Parczew

Jerzy Pajdosz 58 lat
zm. 9 maja, Komarówka Podl.

Danuta Kępińska 83 lata
zm. 13 maja, Kolano

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Uderzył Jaguarem w płot i słup

Fot. OSP KSRG Krynka

W niedzielę, 11 maja około godz. 19.30 w miejscowości Krynka (gm. Łuków) 37-letni kierowca samochodu marki Jaguar stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzył najpierw w ogrodzenie posesji, a następnie w słup energetyczny. Na miejscu interweniowali strażacy oraz pracownicy PGE, którzy zabezpieczali uszkodzony słup i instalację elektryczną.
Kierujący był trzeźwy. Za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem karnym.

mo

BIA

eprasa.pl db5d7de861

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

Szpila Andrzeja Kotyły

CHCESZ ZMIENIAĆ RADZYŃ NA LEPSZE?

Ruszył nabór do Budżetu Obywateli Radzynia. Mieszkańcom dano głos i realny wpływ na to, co powstanie w mieście.

– Masz pomysł na warsztaty, wydarzenie kulturalne, działania proekologiczne, nowe ławki, leżaki, altany, nasadzenia drzew, street workout park albo oznakowanie przestrzeni? To właśnie czas, by działać! Zgłoś swój projekt – zachęca osobiste medium przewodniczącego samorządu tutejszego. – Minimalna wartość projektu – 5 tys. zł, max. – 10. Twój projekt musi mieć poparcie co najmniej 14 mieszkańców, głosowanie od 18 do 27 czerwca br., wyniki 2 lipca – dodaje na zachętę.

Burmistrz apeluje i także agituje: Zgłoś projekt i zadbaj o okolicę! TOTEŻ ZGŁASZAM w przekonaniu, że czternastu zwolenników jakoś pozyskam pośród starszych i młodszych rówieśników.

MÓJ POMYSŁ: SPACERNIAK DLA SENIORÓW!

Deklarowana kwota zapewne wystarczy na ogrodzenie niewielkiego placu (np. przy zalewie cegielnianym dla higieny), kilka stolików z krzesełkami, koszyka na śmieci (dla porządku), jednego toy-toja (dla spokojności), wyrównanie placu (dla bezpieczeństwa) i zatrudnienie strażnika-dozorcy z zapasem knebli (dla zgody, ciszy i niewymuszonego kompromisu). Oświetlenie wydaje się zbędne, gdyż seniorzy i tak niewiele widzą.

Wszak w Radzyniu żyje ok. 5 tys. osób, które ukończyły 60. rok życia. Liczba seniorów stale rośnie, podobnie jak liczba kombatantów. To już ok. 30 proc., a więc 1/3 tutejszej społeczności z perspektywą na wzrost nawet przy obecnym dość wysokim odsetku umieralności. Czy w planach rozwoju miasta, założeniach inwestycyjnych znalazło się dla nich miejsce? Padają zarzuty, że byli w przeszłości, a są i obecnie pomijani. Kiedyś burmistrz Jerzy Rębek obiecywał: „Dla seniorów przygotujemy pomieszczenia w wyremontowanym pałacu Potockich, ponadto będą mieli do dyspozycji halę sportową, której budowa już się rozpoczęła przy SP 1”. Co z tego wyszło – wiadomo. Seniorzy mają jakieś klitki w pałacu na swoje siedziby – raczej biura aniżeli świetlice czy kluby, a w sali „Jedynki” bywają jedynie jako eksponaty muzealne z okazji fetowanych tu świąt bogoojczyźnianych, czyli patriotycznych i rocznicowych.

A gdzie starszyzna ma zająć się na ten przykład ręcznymi robótkami szydełkowymi lub spacerami – z kijkami narciarskimi lub (dla lepiej trzymających się na nogach) bez nich? Gdzie mają czytać, dyskutować lub oddawać się najbardziej ulubionym praktykom jak biesiadowanie i plotkowanie? Gdzie mają realizować swoje najambitniejsze aspiracje? Poza tym seniorzy mogliby w takim intymnym miejscu przygotowywać programy artystyczno-patriotyczne dla innych seniorów, bo nikt inny nie jest nimi zainteresowany. Byłoby to doskonałą odskocznią od praktyk fanatycznych – tak nieobcych temu środowisku wielce zasłużonemu dla budowy komunizmu w Polsce i na świecie, a także doskonałą okazja do odkupienia win bez konieczności wyjazdu do Lichenia.

A ponieważ jako klasycznemu dziadersowi już dawno strzeliła mi sześćdziesiątka, deklaruję aktywność na polu np. tanecznym, gimnastycznym, wokalnym, poetyckim bądź ogólnoimprezowym, co my seniorzy upodobaliśmy sobie całkiem niewyjątkowo Nie byłbym w tym zresztą gorszy od gwiazd z geriatrycznego ansamblu o dziwnej nazwie JUBILADOS, gdzie wirtuozem można zostać, gdy posiada się wyłącznie tarę i czerwone portki. Ja deklaruję darmowy popis na balii z użyciem tłuczka do kartofli. Wtedy moglibyśmy np. bezkarnie, w miarę starczych możliwości, oddawać się rytmicznym dokonaniom także i jednocześnie gastronomicznym oraz erotycznym, bo te czynności lubimy najbardziej.

Wysiłek, jaki podejmiemy w podwojach spacerniaka, zapewne zmniejszy naszą – że tak powiem – populację, nie mniej niż o połowę, co odbędzie się z korzyścią dla kulejącego ZUS-u.

P. S.

Tylko jak to miejsce będzie się nazywało? A może by zaczerpnąć nazwę z niedalekiej Kozuli?

Andrzej Kotyła

Mówię, jak jest

Ponoć druga pięćdziesiątka wchodzi lepiej

Oczywiście Łaskawych Państwa ma prawo zupełnie to nie obchodzić, ale dla mnie cały niemal poprzedni tydzień upłynął pod znakiem przyjmowania życzeń urodzinowych. Pięćdziesiątka to nie jest ponoć błaha sprawa.

Co do zasady samo obchodzenie urodzin wydaje mi się mało sensownym pomysłem. Gdzieś, kiedyś, nie pamiętam już u kogo, przeczytałem, że to jest tak, jakby się spadło z dachu i w locie ku ziemi radośnie świętowało minięcie kolejnych pięter. Pewnie tak. Acz jako człowiek raczej pogodny, w miarę praktyczny i jakoś niespecjalnie skłonny i zdolny do głębszych rozważań nad mizernością ludzkiej kondycji, wyżej stawiam argument, że każdy powód, żeby poświętować, jest dobry.

Zresztą czym ja się martwię, z długowiecznej rodziny jestem. Mama dalej sprawniej rozwiązuje krzyżówki niż ja, 90-letni Wuj książki pisze, Ciotka ostatnio sprawnie kiwnęła jakąś komisję (chyba z ZUS-u)... Poza tym ja jestem dodatkowo uprzywilejowany. Zawsze chwalę się wszystkim, że mam najzgrabniejszą Żonę na świecie. Teraz dodatkowo dodaję: a poza tym potrafi od razu rozpoznać udar i zawał!

Jednym słowem: żadnej nadziei, sukinsyny!!!

To może jednak się ustatkować, może jednak uznać, że po pięćdziesiątce coś nie przystoi? Może jakieś postanowienia poczynić? (w tym momencie ciągle siedzący w środku krzepki bęcwał, który trzy dekady temu zaczynał studia na KUL-u, kompletnie stracił zainteresowanie tym wewnętrznym dialogiem...). Dobra, spróbujmy.

Nie będę siedział na kanapie i miał za złe. Niczego i nikomu.

Nie będę w ogóle siedział na kanapie. Będę dalej biegał 10 km poniżej 55 minut. Najlepiej z kumplami do baru.

Nie będę szczypał się w język. O tej porze najważniejsze jest, żeby jednak zdążyć wszystko powiedzieć.

Innych zagrożeń nie dostrzegam. Kiedyś kolega Adam powiedział: jak ktoś nie był wałem, mając 17 lat, to nie będzie i po pięćdziesiątce.

Amen.

Zbigniew Smółko

Radek z Radzynia

Pomysły kontra biznes

Na przełomie wieków Polacy jako pierwsi na świecie opanowali technologię wytwarzania wafli/podłoży do produkcji niebieskiego lasera. Miało to być zaczątkiem naszej rodzimej Doliny Krzemowej. Przy wsparciu państwa wybudowano nawet fabrykę. Następnie właściciele się pokłócili, rozpoczęli wieloletnie procesy sądowe i zbankrutowali.

Historia powtórzyła się na przykładzie grafenu. Technologia wytwarzania go na skalę przemysłową w najwyższej jakości została wynaleziona w Łodzi. Przy wsparciu spółek Skarbu Państwa próbowano ją wdrożyć do sprzedaży komercyjnej. ABW całkiem niedawno zatrzymywało osoby powiązane z tym przekrętem i wyłudzeniem milionów złotych z KGHM i zbrojeniówki.

W 2020 roku wystartował startup Nanoseen. Założyciele mieli w rękach prototyp urządzenia odsalającego wodę morską, a także oczyszczającego brudną do zdatnej do spożycia. Bez prądu, tylko za pomocą grawitacji. Miliardy złotych zysku i rozwiązanie największego problemu ludzkości, czyż nie? Tuż przed kolapsem starali się jeszcze wdrożyć do sprzedaży nanonawozy sztuczne. Spółka w likwidacji.

Na pewno słyszeliście Państwo o Oldze Malinkiewicz i jej przełomowym wynalazku, jakim są perowskity. Elastyczne, cienkie i przezroczyste ogniwa słoneczne, produkujące prąd również ze światła sztucznego miały uniezależnić nas w krótkim czasie od paneli na dachach. Właśnie przeczytałem, że upada Saule, firma mająca masowo produkować perowskity. Mamy tam olbrzymie zadłużenie, konflikt akcjonariuszy i wniosek o usunięcie z rady nadzorczej założycielki.

Podsumowując, rozumiem, że biznesowe wdrożenie nawet najlepszego pomysłu może być trudne w tym kraju. Batman z filmu wytwórni braci Warner z Krasnosielca na Mazowszu by nie dał rady. Taki mamy klimat.

Radosław Grudzień

WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

Na kandydata z Kąkolewnicy

Spośród przedwyborczych treści
Jak „To w pale się nie mieści”,
Ja wybieram pretendenta,
Co chce znów na prezydenta.
Jak to „znów”, bo nie pamiętam,
Bym Cię miał za prezydenta?
- Bo nie byłem, lecz raz chciałem,
Tylko nie kandydowałem.
Teraz gdy wyborów czas,
Znów zechciałem drugi raz.
- Bezpartyjność nasz kraj zmienia,
(W)Och, więc życzę powodzenia.

**Napisał chyba,
Wioskowy Skryba**

RAD

eprasa.pl db5d7de861

Ulewa nie przeszkodziła w głosowaniu

Powiat radzyński wybierał Prezydenta RP

fot.kb

W niektórych komisjach trzeba było czekać w kolejce

fot.kb

Radzyniacy chętnie głosowali

Gmina	Frekwencja do 12:00	Frekwencja do 17:00
m. Radzyń Podlaski	21,05%	50,27%
Borki	17,58%	48,05%
Czemierniki	20,80%	52,64%
Kąkolewnica	18,66%	50,95%
Komarówka Podlaska	21,88%	51,95%
gm. Radzyń Podlaski	19,60%	50,61%
Ulan-Majorat	21,31%	50,10%
Wohyń	18,85%	49,64%

POWIAT RADZYŃSKI: Od siódmej rano mieszkańcy powiatu radzyńskiego głosowali w 75 stałych obwodowych komisjach wyborczych, niestraszna była im nawet panująca ulewa.

Radzyniacy jak zwykle nie zawiedli – tłumnie przychodzili głosować, niektórzy całymi rodzinami. Nie było też problemów z łamaniem ciszy wyborczej ani żadnych incydentów, które mogłyby przeszkodzić w przeprowadzaniu głosowania.

– Frekwencja jest przeciętna, wielu ludziom deszcz pokrzyżował plany. Najwięcej wyborców głosowało, jak zawsze, po mszach w okolicznych kościołach – mówiła nam tego dnia jedna z członkiń komisji na terenie Radzynia.

Kacper Budrewicz

Rozmowa z przewodniczącą Młodzieżowej Rady Miasta

Julia Robak. Jakie ma plany? Jakie hobby?

RADZYŃ PODLASKI: Podczas I sesji Młodzieżowej Rady Miasta grono to wybrało Julię Robak swoją przewodniczącą – zapytaliśmy ją o plany na przyszłość i wizję pracy.

W Jak się czujesz w nowej roli?

- Jestem podekscytowana i pełna energii do działania, ale jednocześnie odczuwam strach związany z nowym doświadczeniem. Uważam, że to dobry znak, ponieważ świadczy to o tym, że do obowiązków będę podchodzić rozważnie i analitycznie. Nie chcę rzucać się na głęboką wodę skoro nie umiem pływać – pomimo doświadczenia i wiedzy jest to coś, czego najpierw muszę się nauczyć, zrozumieć i dopiero działać.

W Jeszcze niedawno nie było mowy o takiej radzie – jak to się stało, że obradowaliście po raz pierwszy?

- Tak naprawdę pierwsze myśli o Młodzieżowej Radzie pojawiły się około rok temu w głowach dwóch wspaniałych dziewczyn – Nikoli i Oli. To one oddolnie rozpoczęły inicjatywę. Ich determinacja pozwoliła już we wrześniu 2024 zorganizować pierwsze spotkanie młodzieży z burmistrzem w I LO. To spotkanie z kolei dało zarówno nam jak i władzom praktyczne spojrzenie na sytuację – jest zaangażowanie, faktycznie chcą, więc idziemy dalej. Wraz z Piotrem Kawiczem – teraz już radnym RAD – postanowiliśmy wesprzeć dziewczyny w dalszych działaniach. Kolejne spotkania, rozmowy... Potem zielone światło do zorganizowania w grudniu warsztatów dla radzyńskiej młodzieży. Na nich pracowaliśmy już nad dokładnym planem funkcjonowania takiej rady.

W Jak widzicie współpracę z burmistrzem i Urzędem Miasta?

- Nasza współpraca zarówno z panem burmistrzem jak i Urzędem Miasta z pewnością będzie bardzo intensywna. Chcemy tworzyć jedność, której wspólna siła pozwoli stworzyć z Radzynia Podlaskiego miasto, z którego młodzi nie chcą uciekać, a wręcz przeciwnie, będą chcieli tu wrócić, a w świecie chwalić się skąd pochodzą. Otwarta postawa Pana burmistrza i dorosłej Rady pozwala nam chcieć z nimi współpracować i czuć się przy tym dobrze, jak partnerzy. Poza tym są to osoby, których wiedza i doświadczenie będą tak naprawdę fundamentem naszej pracy, bo to oni uczą nas pracy w samorządzie, pokazują jak wykonać pewne działania i jak pracować, aby przynosiło to efekty.

W Jakie problemy młodzieży należy poruszyć jako pierwsze?

- Każdy problem jest warty reakcji i jego rozwiązania. Ciężko na obecna chwilę konkretnie wskazać czego młodzież potrzebuje w pierwszej kolejności. Tego właśnie chcemy się dowiedzieć, aby nasze działania nie były bez sensu i nikomu niepotrzebne, bo fakt, może wpadniemy na jakiś pomysł, ale co jeśli okaże się, że młodzież wcale tego nie chce? W tym celu będziemy prowadzić obszerne badania potrzeb.

Nowa przewodnicząca to uczennica I LO w Radzyniu

W Jakich inicjatyw możemy się spodziewać?

- Z pewnością będziemy stawiać duży nacisk na edukację i rozwój. Niestety szkoła często nie uczy wielu kompetencji potrzebnych w dorosłym życiu – będziemy chcieli to ułatwić. Chcemy stworzyć miasto z szeroką i bogatą perspektywą na przyszłość dla młodych osób z Radzynia i nie tylko. Będziemy reagować też na doraźne potrzeby i przewlekłe problemy, które dostrzegamy lub zostaną nam zgłoszone. Pewną inicjatywą jest stworzenie Młodzieżowego Centrum – miejsca, w którym będzie przestrzeń zarówno do nauki jak i spędzenia wolnego czasu w gronie przyjaciół dużo przyjemniej niż na ławce lub schodkach w parku. Jest to duża inwestycja, więc nie mogę obiecać, że naszej radzie uda się ją dopiąć do końca. Mogę natomiast zagwarantować, że rozpoczniemy ten proces najszybciej jak będzie to możliwe.

Dlaczego zdecydowałaś się kandydować na przewodniczącą rady?

- Zdecydowałam się kandydować na przewodniczącą, ponieważ czuję, że mam coś realnego do zaoferowania. Wierzę, że jeśli masz w sobie wiedzę, doświadczenie i energię – to masz też obowiązek je wykorzystać. Przez lata angażowałam się w różne inicjatywy, uczyłam się, zdobywałam umiejętności, pracowałam nad projektami i nie chcę, żeby ta droga była tylko czymś, co zapiszę w CV. Czuję, że teraz nadszedł moment, żeby tę wiedzę oddać dalej. Mam potrzebę działania, ambicję by iść dalej i wyżej, ale też poczucie odpowiedzialności, by to robić z korzyścią dla innych. Jeśli już się za coś zabieram, to na sto procent – nie zatrzymuję się w połowie, tylko idę tak wysoko, jak się da. I właśnie tak podchodzę do roli przewodniczącej. Chciałabym tworzyć miejsce, w którym młodzi ludzie mogą odkrywać siebie, rozwijać się, szukać swojej drogi – nie tak, jak ja kiedyś: samodzielnie, po omacku. Chcę, żeby nas słyszano i traktowano poważnie. Żeby dorośli widzieli w młodzieży partnerów, a nie tylko marzycieli bez doświadczenia. Jestem osobą konkretną, zdeterminowaną i wrażliwą jednocześnie. Potrafię słuchać, ale też jasno mówić. Znam mechanizmy działania – wiem, jak zdobywać fundusze, jak tworzyć strategię

Gram, śpiewam, tańczę

Co robisz w wolnym czasie? Masz jakieś pasje lub hobby, które pozwalają Ci się zrelaksować?

- Staram się jak najwięcej wolnego czasu spędzać z moimi przyjaciółmi, aby pielęgnować te relacje. Co prawda również razem pracujemy, ale lubimy być ze sobą bez natłoku obowiązków i zadań – tak po prostu być, wyjść gdzieś razem, porozmawiać, pośmiać się. Poza tym każdego dnia poświęcam wolne chwile na naukę i rozwój osobisty – taki wykraczający poza szkołę. Kiedy chcę się zrelaksować przychodzą mi na myśl dwie rzeczy – natura i muzyka. W takich momentach wybieram spacer wśród pięknych krajobrazów, chwilę ciszy i zadumy na łonie natury albo zupełnie odwrotnie – gram, śpiewam, tańczę

W Na pewno nie będzie łatwo, czy będziesz mogła liczyć na wsparcie ze strony rodziny i przyjaciół?

- Jestem pewna, że moja rodzina i przyjaciele będą dla mnie ogromnym wsparciem. Codziennie motywują mnie do działania i dalszej pracy, to w dużej mierze dzięki moim przyjaciołom. To osoby zaangażowane, z pasją, ambicją i ciekawością świata. Tacy, przy których z uniesioną głową pniemy się do góry!

Kacper Budrewicz

eprasa.pl db5d7de861

Świetny wynik Sławomira Mentzena, zaskoczył Grzegorz Braun, katastrofa Szymona Hołowni

Będzie druga tura. Województwo lubelskie głosowało na Karola Nawrockiego

Niewielka w skali kraju różnica głosów dzieli dwóch czołowych kandydatów na prezydenta RP - Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego. I to ktoś z tej dwójki zostanie głową państwa po drugiej turze wyborów. W naszym regionie bezwzględnie triumfuje polityk popierany przez PiS.

Trzynastka kandydatów

Do lokali wyborczych Polacy ruszyli w niedzielę, 18 maja. Do wyboru mieli jedną osobę spośród 13 kandydatów. Byli to: Artur Bartoszewicz (bezpartyjny), Magdalena Biejat (Lewica), Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej), Szymon Hołownia (Polska 2050 Szymona Hołowni), Marek Jakubiak (Federacja dla Rzeczpospolitej), Maciej Maciak (lider Ruchu Dobrobytu i Pokoju), Sławomir Mentzen (Konfederacja Wolność i Niepodległość), Karol Nawrocki (popierany przez Prawo i Sprawiedliwość), Joanna Senyszyn (bezpartyjna), Krzysztof Stanowski (bezpartyjny), Rafał Trzaskowski (popierany przez Koalicję Obywatelską), Marek Woch (Bezpartyjni Samorządowcy - Łączy nas Polska), Adrian Zandberg (partia Razem).

Będzie dogrywka

Najlepszy wynik w niedzielnych wyborach uzyskał Rafał Trzaskowski. Według opublikowanych w nocy z niedzieli na poniedziałek danych late poll (sondaż opiera się na oficjalnych wynikach z losowo wybranych obwodów głosowania) uzyskał on 31,2 proc. głosów. To niewiele więcej niż Karol Nawrocki, na którego miało postawić 29,7 proc. wyborców. I to właśnie ta dwójka spotka się w drugiej turze wyborów zaplanowanej na 1 czerwca.

O bardzo dobrym wyniku może mówić Sławomir Mentzen - według late poll osiągnął wynik 14,5 proc. głosów. Na czwartym miejscu spore zaskoczenie, czyli Grzegorz Braun z rezultatem na poziomie 6,3 proc., a dalej - zdaniem wielu obserwatorów - największy przegrany wyborów Szymon Hołownia z 4,9 proc. głosów. Tuż za nim dwójka lewicowych polityków: Adrian Zandberg - 4,8 proc. oraz Magdalena Biejat - 4,1 proc.

DRUGA TURA WYBORÓW

Jeżeli w wyborach żaden z kandydatów nie uzyskał więcej niż połowy ważnie oddanych głosów, czternastego dnia po pierwszym głosowaniu przeprowadza się ponowne głosowanie. Wyboru dokonuje się wtedy spośród dwóch kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali największą liczbę głosów. Za wybranego na prezydenta w drugiej turze uznaje się tego kandydata, który otrzymał więcej głosów

Fot. Marek Pietrzela

Donald Tusk (PO),
premier RP

Ani kroku wstecz

Właśnie zaczyna się gra o wszystko. Twarda walka o każdy głos. Te dwa tygodnie rozstrzygną o przyszłości naszej Ojczyzny. Dlatego ani kroku wstecz (źródło: X.com)

Nawrocki nokautuje w naszym regionie

Zupełnie inaczej wyglądają jednak wyniki dla województwa lubelskiego. Tu bezapelacyjnie wygrał Karol Nawrocki, który uzyskał aż 39,02 proc. głosów. Na Rafała Trzaskowskiego postawiło w naszym regionie 20,65 proc. wyborców.

Lepszy wynik Karol Nawrocki uzyskał tylko w województwach świętokrzyskim - 39,94 proc. i podkarpackim - 42,77 proc. Rafał Trzaskowski gorszy wynik, niż w województwie lubelskim, miał jedynie w województwie podkarpackim - 17,90 proc.

Sławomir Mentzen, który zgodnie z exit poll w skali kraju zajął trzecie miejsce, na terenie województwa lubelskiego uzyskał 16,55 proc. głosów.

Dominik Smagała

Fot. Archiwum

Bartłomiej Pejo (Konfederacja),
poseł na Sejm RP

To wynik przełomowy dla naszego środowiska

Jesteśmy usatysfakcjonowaniu z wyniku Sławomira Mentzena. Pierwszy raz startował w wyborach prezydenckich i osiągnął sukces - około 15 proc. głosów to wynik przełomowy dla naszego środowiska - środowiska wolnościowego i konserwatywnego. To jest efekt tytanicznej pracy Sławomira Mentzena, który odwiedził wszystkie powiaty, najwięcej miejscowości w Polsce spośród wszystkich kandydatów. Pomimo tego, że wszystkie media mainstreamowe nie były nam przychylne, to udało się osiągnąć tak dobry wynik. Pokazaliśmy, że Konfederacja nie jest partią sezonową, tylko konsekwentnie realizuje swoją strategię polityczną. Doprowadza nas to do momentu, gdy będziemy mieć wpływ na Polskę. Przy takim wyniku nie da się stworzyć rządu bez obecności Konfederacji. To jest dopiero początek naszej drogi politycznej. W 2023 roku mieliśmy około 1,5 mln głosów, teraz niemal podwoiliśmy ten wynik

Fot. Archiwum

Sławomir Skwarek (PiS),
poseł na Sejm RP

Bliżej zwycięstwa w drugiej turze jest Karol Nawrocki

Wszelkie sondażownie zakładały wielkie zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego, ale tak się nie stało. Przy tej przewadze medialnej, po nielegalnym przejęciu mediów publicznych, przy TVN-ie i Polsacie będącymi mediami typowo lewicowo-liberalnymi... Media prawicowe, katolickie, narodowe były zepchnięte do narożnika, mają mniejszą siłę. Obawiam się, że te dwa tygodnie to będzie brutalna kampania. Karol Nawrocki apelował, by nie włączać do tego różnych służb „trzyliterowych". Tego nie powinno być. Partie prawicowe są mocne. Widać trend zmian. Bardzo przyzwoity wynik Konfederacji i super niespodzianką jest wynik Grzegorza Brauna, który bez dużych struktur zdobył bardzo mocny mandat. Myślę, że w drugiej części walki bokserskiej, to Karol Nawrocki jest faworytem. Jest o 11 lat młodszy, jest lepiej przygotowany psychicznie i fizycznie. Bliżej zwycięstwa w drugiej turze jest Karol Nawrocki. Katastrofalny jest wynik Szymona Hołowni. Mam apel do zdrowej części elektoratu PSL-u, by zagłosowali na Nawrockiego, bo on jest gwarantem dobrych zmian dla rolników

FREKWENCJA

Lublin - **70,23%**
Biała Podlaska - **68,00%**
Chełm - **61,93%**
Zamość - **63,79%**
pow. bialski - **63,87%**
pow. biłgorajski - **64,36%**
pow. chełmski - **58,35%**
pow. hrubieszowski - **58,24%**
pow. janowski - **68,48%**
pow. krasnostawski - **59,40%**
pow. kraśnicki - **62,89%**
pow. lubartowski - **66,50%**
pow. lubelski - **69,40%**
pow. łęczyński - **67,06%**
pow. łukowski - **69,19%**
pow. opolski - **62,20%**
pow. parczewski - **62,60%**
pow. puławski - **67,27%**
pow. radzyński - **65,26%**
pow. rycki - **68,80%**
pow. świdnicki - **66,43%**
pow. tomaszowski - **60,60%**
pow. włodawski - **60,69%**
pow. zamojski - **62,22%**

DWIE OSOBY ZMARŁY

Do dwóch niecodziennych, tragicznych zdarzeń doszło podczas niedzielnych wyborów prezydenckich - w lokalach wyborczych w kraju zmarły dwie osoby. W Szczecinie zmarła 97-letnia kobieta, prawdopodobną przyczyną śmierci był zawał lub zasłabnięcie. W Bielsku-Białej zmarł 84-latek. Mężczyzna stracił przytomność. Reanimacja okazała się bezskuteczna

Lublin	Wynik
1. Rafał Trzaskowski	31,98%
2. Karol Nawrocki	28,73%
3. Sławomir Mentzen	13,01%
4. Adrian Zandberg	6,12%
5. Grzegorz Braun	6,06%
6. Szymon Hołownia	5,54%
7. Magdalena Biejat	3,97%

Pow. łęczyński	Wynik
1. Karol Nawrocki	39,54%
2. Sławomir Mentzen	21,17%
3. Rafał Trzaskowski	15,74%
4. Grzegorz Braun	10,91%
5. Szymon Hołownia	3,71%
6. Adrian Zandberg	3,12%
7. Magdalena Biejat	2,23%

Pow. puławski	Wynik
1. Karol Nawrocki	37,26%
2. Rafał Trzaskowski	24,27%
3. Sławomir Mentzen	15,21%
4. Grzegorz Braun	7,74%
5. Szymon Hołownia	4,45%
6. Adrian Zandberg	3,67%
7. Magdalena Biejat	3,17%

Pow. lubartowski	Wynik
1. Karol Nawrocki	41,25%
2. Sławomir Mentzen	19,05%
3. Rafał Trzaskowski	15,87%
4. Grzegorz Braun	10,23%
5. Szymon Hołownia	4,10%
6. Adrian Zandberg	3,51%
7. Magdalena Biejat	2,39%

Pow. łukowski	Wynik
1. Karol Nawrocki	45,92%
2. Sławomir Mentzen	19,18%
3. Rafał Trzaskowski	12,23%
4. Grzegorz Braun	11,61%
5. Szymon Hołownia	3,40%
6. Adrian Zandberg	2,57%
7. Magdalena Biejat	1,98%

Pow. bialski	Wynik
1. Karol Nawrocki	39,88%
2. Sławomir Mentzen	18,35%
3. Rafał Trzaskowski	15,61%
4. Grzegorz Braun	12,40%
5. Szymon Hołownia	4,38%
6. Adrian Zandberg	2,88%
7. Magdalena Biejat	2,49%

Biała Podlaska	Wynik
1. Karol Nawrocki	32,84%
2. Rafał Trzaskowski	26,54%
3. Sławomir Mentzen	14,15%
4. Grzegorz Braun	10,09%
5. Szymon Hołownia	5,19%
6. Adrian Zandberg	3,55%
7. Magdalena Biejat	3,46%

Pow. biłgorajski	Wynik
1. Karol Nawrocki	45,35%
2. Sławomir Mentzen	17,83%
3. Rafał Trzaskowski	14,82%
4. Grzegorz Braun	11,60%
5. Szymon Hołownia	3,38%
6. Adrian Zandberg	2,35%
7. Magdalena Biejat	1,68%

Pow. radzyński	Wynik
1. Karol Nawrocki	43,08%
2. Sławomir Mentzen	18,46%
3. Rafał Trzaskowski	13,64%
4. Grzegorz Braun	11.65%
5. Szymon Hołownia	3,46%
6. Adrian Zandberg	2,72%
7. Magdalena Biejat	2,33%

Pow. parczewski	Wynik
1. Karol Nawrocki	38,47%
2. Sławomir Mentzen	19,12%
3. Rafał Trzaskowski	18,15%
4. Grzegorz Braun	11,24%
5. Szymon Hołownia	4,08%
6. Adrian Zandberg	2,99%
7. Magdalena Biejat	2,42%

Pow. opolski	Wynik
1. Karol Nawrocki	43,87%
2. Sławomir Mentzen	17,72%
3. Rafał Trzaskowski	16,55%
4. Grzegorz Braun	9,34%
5. Szymon Hołownia	3,80%
6. Adrian Zandberg	2,85%
7. Magdalena Biejat	2,45%

Pow. rycki	Wynik
1. Karol Nawrocki	42,72%
2. Rafał Trzaskowski	18,75%
3. Sławomir Mentzen	16,50%
4. Grzegorz Braun	8,16%
5. Szymon Hołownia	4,86%
6. Adrian Zandberg	2,99%
7. Magdalena Biejat	2,72%

Jedyny kandydat na prezydenta urodzony na wsi finiszował w Radzyniu

Jedyny kandydat na prezydenta urodzony na wsi to jednocześnie jedyny kandydat z naszego województwa. Finiszował w Radzyniu na konferencji pod Pałacem Potockich. – Piętnaście kilometrów stąd jest sławna w całym kraju Kąkolewnica, moja miejscowość rodzinna. Kończymy kampanię w powiecie radzyńskim, bo są to tereny rolnicze. Pierwszy raz w historii mamy taką sytuację, że nasze społeczeństwo nie może już mówić, że nie ma na kogo głosować – mówił Marek Woch, lider Bezpartyjnych Samorządowców w całym kraju

Kacper Budrewicz

WSP

eprasa.pl db5d7de861

Po śmiertelnym wypadku motocykl zniknął. Jest akt oskarżenia

Jest akt oskarżenia ws. śmiertelnego wypadku w Wohyniu. Młody mężczyzna odpowie za udostępnienie motocykla pijanemu kierowcy, który zginął. Jest oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku.

Oględziny na miejscu wypadku. Przed przybyciem służb ktoś zabrał motocykl...

Wszystko rozegrało się w nocy z soboty 22 czerwca na niedzielę 23 czerwca 2024 roku na ul. Średniej. Zdarzenie miało miejsce na prostym, oświetlonym odcinku drogi gminnej. Kierujący motocyklem uderzył w tył zaparkowanego na jezdni volkswagena passata. 25-latek, nie przeżył wypadku. Policjanci ustalili, że miał uprawnienia do kierowania. Mężczyzna na motocyklu jechał sam.

Z miejsca zdarzenia przed przyjazdem służb nieznana osoba zabrała motocykl. Policjanci ustalili, że właścicielem pojazdu jest 24-letni Karol T. i to właśnie u niego, za zabudowaniami gospodarczymi, policjanci odnaleźli ukryty motocykl marki Honda CRF 450 typu Cross, który nie był zarejestrowany.

24-latek był pijany, miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Został zatrzymany. Zdaniem prokuratury pijany był też motocyklista.

Co ciekawe, śledczy postawili 24-latkowi, który miał zabrać motocykl z miejsca zdarzenia, zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

- Mężczyzna nie jechał motocyklem, ale powierzył pojazd osobie nietrzeźwej (25-letniemu Krystianowi T., który zginął - dop. aut.). Naszym zdaniem jest on zatem współsprawcą, a między jego zachowaniem a wypadkiem zachodzi związek przyczynowo-skutkowy. Wobec 24-latka został zastosowany dozór policji i poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - powiedział w ubiegłym roku Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu Podlaskim.

Jest akt oskarżenia

24-letni Karol T. stanie przed sądem.

- Skierowaliśmy przeciwko niemu akt oskarżenia. Umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy. Udostępnił bowiem niedopuszczony do ruchu pojazd Krystianowi T. będącemu w stanie nietrzeźwości, który stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w zaparkowany samochód. W następstwie tego Krystian T. zginął. Karol T. ułatwił też Krystianowi T. popełnienie przestępstwa kierowania w stanie nietrzeźwości, udostępniając mu motocykl. Karol T. kierował też pojazdem w stanie nietrzeźwości - tłumaczy Janusz Syczyński.

Przed sądem stanie też inny z mężczyzn - Karol B.

- Został oskarżony o to, że nakłaniał Karola T. do ukrycia motocykla uczestniczącego w wypadku. Chciał, aby Karol T. uniknął odpowiedzialności karnej - dodaje Syczyński.

Karol T. nie usłyszał zarzutu utrudniania śledztwa.

- Ukrył motocykl, aby chronić siebie, a przepis stanowi, że utrudnianie śledztwa polega na podejmowaniu czynności, aby inna osoba uniknęła odpowiedzialności karnej. Postawa mężczyzny może mieć oczywiście wpływ na ewentualny wymiar kary - tłumaczy Syczyński.

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Za pobicia i kierowanie gróźb karalnych wreszcie trafił za kratki

Fot.KWP Lublin

Poszukiwany mężczyzna trafił już za kratki, gdzie odsiedzi zasądzone kary pozbawienia wolności, czyli prawie dwa lata

Lublin: 26-letni mężczyzna poszukiwany był trzema listami gończymi. Lubelscy „łowcy głów" namierzyli go na Dzielnicy Bronowice w Lublinie. Do odsiadki ma prawie dwa lata.

W piątek, 16 maja funkcjonariusze z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili, gdzie ukrywa się poszukiwany 26-latek. Za mężczyzną wystawione zostały trzy listy gończe. Lubelscy „łowcy głów" znaleźli go w jednym z mieszkań na Bronowicach. - Mężczyzna poszukiwany był przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie czteroma podstawami prawnymi, w tym trzema listami gończymi. 26-latek poszukiwany był od połowy października ubiegłego roku m.in. za pobicie dwóch osób i uszkodzenie ich ciała oraz za kierowanie gróźb karalnych pozbawienia życia i spalenia domu - wyjaśnia podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

Poszukiwany mężczyzna trafił już za kratki, gdzie odsiedzi zasądzone kary pozbawienia wolności, czyli prawie dwa lata.

- Przypominamy, że wszelkie informacje na temat osób poszukiwanych sprawców przestępstw i ukrywających się przed polskim wymiarem sprawiedliwości, można przekazywać bezpośrednio policjantom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie pod tel. 798 003 676 - dodaje podkomisarz Kamil Karbowniczek.

Agnieszka Gołębiowska

Wjechał autem do rowu i próbował uciec. Był kompletnie pijany

Tak jazdę osobowym Roverem zakończył 50-latek z gminy Nałęczów. Mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Będzie tłumaczył się przed sądem.

Fot.KPP Puławy

50-latek po tym, jak wjechał do rowu, wysiadł z samochodu i chciał oddalić się z miejsca zdarzenia

Wszystko działo się w czwartek, 15 maja w Sadurkach pod Nałęczowem. Nietrzeźwy kierowca osobówki został ujęty przez policję dzięki zgłoszeniu świadka jego poczynań. Mężczyzna, jadąc Roverem, zjechał z drogi do rowu i uderzył w ogrodzenie. Następnie wysiadł z samochodu i, jak gdyby nic, miał zamiar się oddalić. Na szczęście funkcjonariusze z posterunku w Nałęczowie w porę dotarli na miejsce i ujęli sprawcę kolizji. Okazał się nim 50-letni mieszkaniec gminy Nałęczów. Wydmuchał ponad 3 promile. Mundurowi zatrzymali go. Gdy wytrzeźwieje, usłyszy zarzuty kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i spowodowania kolizji.

- Konsekwencje jazdy „na podwójnym gazie" są surowe. To kara pozbawienia wolności do lat 3, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi przez co najmniej 3 lata, wysoka grzywna i obowiązek zapłaty świadczenia na Fundusz Sprawiedliwości w wysokości od 5 do 60 tysięcy złotych - tłumaczy kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Ponadto, gdy kierowca ma od 1,50 promila albo wynik prowadzi do przekroczenia tej wartości - wobec kierującego sąd orzeka przepadek pojazdu mechanicznego (tj. konfiskata).

Marta Pietroń

Sceny jak z filmu akcji! Poszukiwany uciekał po dachach

Lublin: Policjanci zatrzymali poszukiwanego za przestępstwa kradzieży i posiadania narkotyków. Podczas zatrzymania, próbował uciekać po dachach budynków.

Fot.KPP Kraśnik

Od pewnego czasu ukrywał się na terenie Lublina, gdzie zmieniał bardzo często miejsce zamieszkania

Do niecodziennej sytuacji doszło w środę (14 maja) podczas zatrzymania 20-letniego mieszkańca Kraśnika. Był poszukiwany za przestępstwa kradzieży i posiadania narkotyków. Mężczyzna miał do odbycia karę prawie 1,5 roku pozbawienia wolności. Od pewnego czasu ukrywał się w Lublinie, gdzie zmieniał bardzo często miejsce zamieszkania.

- Kiedy „kraśniccy poszukiwacze" namierzyli jego aktualne miejsce pobytu, mężczyzna postanowił nie ułatwiać im zadania. Rzucił się do ucieczki i kontynuował ją po dachach pobliskich budynków. Dzięki natychmiastowej i właściwej reakcji kryminalnych eskapada zatrzymanego zakończyła się bardzo szybko i bezpiecznie - informuje młodszy aspirant Marzena Sałata z KPP w Kraśniku. - Mężczyzna znany jest dobrze kraśnickim policjantom, bo w przeszłości wchodził w konflikt z prawem.

Trafił już do zakładu karnego, gdzie odbywa karę pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl db5d7de861

„Patrząc na transmisję pogrzebu papieża Franciszka, mówiłam sobie, że ja już to wszystko widziałam przy naszym Janie Pawle”

Mieszkała niedaleko placu Św. Piotra, więc była świadkiem ostatnich modlitw Jana Pawła II, jego późniejszej beatyfikacji, konklawe, na którym wybrano Benedykta, pierwszego przemówienia Franciszka.

Elżbieta Mazurkiewicz

Dopóki żył nasz papież Jan Paweł II, wiadomości w państwowej włoskiej telewizji zaczynały się zawsze od wiadomości z Watykanu. Po jego śmierci już tego nie było

Do Rzymu wyjechała w 2001 roku. Planowała zostać tam pół roku...

- W grudniu 2000 r. zmarł mój mąż. Miałam córkę, syna, dom do remontu, a nie miałam pracy. Byłam „za stara”, żeby pracować i „za młoda”, żeby pójść na wcześniejszą emeryturę - wspomina pani Elżbieta Mazurkiewicz z Opola Lubelskiego. - Nie było innej rady, wsiadłam w autokar Lublin - Rzym i pojechałam. Niby na pół roku, ale przepracowałam 18 lat - dodaje.

W domu rodziny ministra

Pani Ela cały czas pracowała w Rzymie jako opiekunka osób starszych. Pierwszą pracę otrzymała w zastępstwie za inną osobę. - Jak się okazało, opiekowałam się mamą ministra z rządu Berlusconiego. Trafiłam na bardzo dobrą rodzinę, a ten minister za punkt honoru wziął sobie to, żeby mnie dobrze nauczyć języka włoskiego - wspomina pani Ela.

Kobieta trafiła na dwa semestry do szkoły językowej przy ministerstwie. Włoskiego się nauczyła w rok. Później, gdy już zdobyła szanowane rekomendacje, trafiała z domu do domu. I w znakomitej większości trafiała na wspaniałe rodziny, dzięki którym otwierały się przed nią nowe ciekawe możliwości. Sześć lat pracowała m.in. u ambasadora San Marino w Watykanie. W tym czasie papieżem był jeszcze Jan Paweł II. Pani Ela miała możliwość uczestnictwa m.in. w modlitwach „Anioł Pański”, ale udało jej się też zdobyć wyjątkową przepustkę, która otwierała jej drogę do miejsc, do których nie każdy mógł wchodzić. Był to bilet dyplomatyczny, który zapewniał jej miejsce dla dyplomatów - na górze. Pani Elżbieta doskonale pamięta czas, w którym zmarł Papież - Polak i konklawe. Była na placu św. Piotra w Rzymie podczas beatyfikacji Jana Pawła II. Mieszkała niedaleko placu Św. Piotra, więc widziała też pierwsze publiczne wystąpienie papieża Franciszka.

- To była taka sytuacja, że zmarł nasz papież, później był Benedykt, który abdykował i raptem było dwóch papieży - wspomina.

Na wieść o tym, że nowy papież Franciszek będzie przemawiał, udała się na plac Św. Piotra. Pamięta, że zjechali tam wtedy ludzie z całego świata i na widok papieża zaczęli klaskać - zgodnie z tradycyjnym włoskim powitaniem. - Byłam ciekawa, jak on wygląda. On wychodzi na balkon, tak jak zwykle papieże, ludzi do groma, może i kilka milionów na tym placu. Ja byłam wtedy sama. Nagle podszedł do mnie młody człowiek i on mówi, że jest z polskiego radia i chce ze mną przeprowadzić wywiad - śmieje się pani Elżbieta.

Wywiadu udzieliła, nawet pamięta, co powiedziała:

- Sądzę, że będzie bardzo dobrym papieżem, bo ma bardzo dobrego opiekuna, świętego Franciszka, który jest też moim opiekunem, bo na drugie imię mam Franciszka - wspomina.

Lepiej zna Rzym niż Lublin

Jak dodaje, więcej emocji wzbudziła w niej śmierć Jana Pawła II, ale często chodziła - zgodnie z włoską tradycją - na „Anioł Pański”, więc papieża Franciszka widywała często.

- Papież Franciszek bardziej mi przypadł do serca tylko dlatego, że jego pierwsze wystąpienie było 4 października, w dniu moich urodzin. Patrząc na transmisję pogrzebu papieża Franciszka, mówiłam sobie, że ja już to wszystko widziałam przy naszym Janie Pawle. Ale pozostają miłe wspomnienia, że ja tam byłam, że ja to widziałam, że jestem poniekąd wybrana przez Boga, że ja mogłam to wszystko widzieć - opowiada.

Jednak po włoskiej przygodzie pani Elżbieta ma masę wspomnień i doświadczeń. No i albumy pełne zdjęć.

- Lepiej znam Rzym niż Lublin. Co więcej, lepiej znam Rzym niż niektórzy przewodnicy. Kiedyś pomagałam jednej z przewodniczek wydostać się z włoskiego metra... - śmieje się nasza bohaterka.

To doświadczenie wpłynęło też mocno na wiarę pani Eli. Od zawsze była wierząca, ale będąc w Rzymie i w Watykanie, jeszcze bardziej zbliżyła się do Boga.

- Dopóki żył nasz papież Jan Paweł II, wiadomości w państwowej włoskiej telewizji zaczynały się zawsze od wiadomości z Watykanu. Po jego śmierci już tego nie było. Był bardzo szanowany - podkreśla nasza rozmówczyni.

Agnieszka Gołębiowska

Lekarz i profesor lubelskiej uczelni nominowany do „medycznego Nobla”

Lublin: Kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej USK nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie został nominowany do prestiżowej nagrody.

Profesor Robert Rejdak jest kierownikiem Kliniki Okulistyki Ogólnej USK nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Został nominowany do nagrody przyznawanej przez Towarzystwo Chirurgów Zaćmy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii (UKISCRS).

Wnioskodawcy traktują wyróżnienie w kategoriach medycznej Nagrody Nobla.

Fot.Joanna Niećko

Prof. Robert Rejdak

- W uzasadnieniu do nominacji uszanowano prof. Roberta Rejdaka za „wyjątkowy wkład w światową okulistykę na rzecz dobra ludzkości.” Docenione zostało zaangażowanie lubelskiego specjalisty w demokratyzację edukacji okulistycznej oraz pomoc osobom cierpiącym wskutek urazów, w czasach wojny i pozbawionych opieki zdrowotnej w trakcie konfliktu na Ukrainie. W trakcie szkoleń, w lutym bieżącego roku, jakie dla ponad 100 okulistów z Ukrainy zorganizował Uniwersytet Medyczny w Lublinie i Klinika Okulistyki Ogólnej, aktywną działalność Roberta Rejdaka obserwował, prof. David Lockington Prezydent, UKISCRS - przekazał Wojciech Brakowiecki, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Te dokonania spowodowały, że brytyjscy oraz irlandzcy okuliści uznali profesora za osobę godną tego wyróżnienia.

Joanna Niećko

Kilogram narkotyków u 28-latka. Był kompletnie zaskoczony wizytą policji

Lublin: Policjanci zatrzymali 28-latka, który przywiózł do domu kilogram narkotyków.

W poniedziałek (12 maja) policjanci z komisariatu w Bełżycach otrzymali informację, z której wynikało, że jeden z mieszkańców miasta może w najbliższym czasie przewozić znaczne ilości narkotyków.

- Operacyjni od razu postanowili zweryfikować zgłoszenie i zaplanowali zatrzymanie. W czasie obserwacji zauważyli samochód marki Audi, którym miał poruszać się 28-latek. W okolicy miejsca zamieszkania mężczyzny zdecydowali o zatrzymaniu. Mieszkaniec Bełżyc był kompletnie zaskoczony. Nie spodziewał się interwencji kryminalnych. W trakcie przeszukania operacyjni odnaleźli i zabezpieczyli kilogram marihuany - opisuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Fot.KMP Lublin

Na wniosek śledczych został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące

Narkotyki były szczelnie zapakowane.

Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Następnie policjanci doprowadzili go do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl db5d7de861

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Fot. Daria Jonaszko

Nela Korzeniewska, Tchórzew Kolonia
ur. 14.05, godz. 18.44; 3490 g, 56 cm,
Rodzice: Karolina, Leszek
Rodzeństwo: Dominik

Fot. Daria Jonaszko

Amelia Topyła, Lubartów
ur. 16.05, godz. 0.06; 3700 g, 57 cm,
Rodzice: Mariola, Marek
Rodzeństwo: Aleksandra

Fot. Daria Jonaszko

Gustaw Panasiuk, Włodawa
ur. 11.05, godz. 14.54; 3780 g, 58 cm,
Rodzice: Daria, Paweł
Rodzeństwo: Lisa

Fot. Daria Jonaszko

Franciszek Mądrzyński, Zamołodycze,
ur. 13.05, godz. 7.15; 4200 g, 59 cm,
Rodzice: Kinga, Sebastian

Fot. Daria Jonaszko

Wojciech Szynkaruk, Dańce
ur. 15.05, godz. 11.47; 3690 g, 56 cm
Rodzice: Monika, Mariusz,
Rodzeństwo: Bartek

Fot. Daria Jonaszko

Michalina Kreps, Górka
ur. 10.05, godz. 21.23; 3520 g, 56 cm,
Rodzice: Anna, Przemysław
Rodzeństwo: Aleksander

Fot. Daria Jonaszko

Szymon Zyga, Gródek Szlachecki
ur. 12.05, godz. 6.34; 2860 g, 52 cm
Rodzice: Karolina, Przemysław
Rodzeństwo: Oliwia

Fot. Daria Jonaszko

Paulina Sawiuk, Zaniówka,
ur. 13.05, godz. 11.24; 3760 g, 57 cm,
Rodzice: Ewa, Mariusz
Rodzeństwo: Róża, Maja, Wiktoria, Patryk, Kacper

Fot. Daria Jonaszko

Michalinka Gogół, Kolonia Miłków,
ur. 13.05, godz. 14.10; 3750 g, 57 cm,
Rodzice: Natalia, Mateusz

Fot. Daria Jonaszko

Maksymilian Mazurek, Łucka Kolonia,
ur. 12.05, godz. 3.57; 3300 g, 56 cm,
Rodzice: Iga, Damian

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Fot. Daria Jonaszko

Nadia Wiszniewska, Kierzkówka,
ur. 14.05, godz. 11.43; 3200 g, 51 cm,
Rodzice: Dominika, Karol
Rodzeństwo: Klara

Fot. Daria Jonaszko

Milosz Szczuchniak, Kodeń,
ur. 15.05, godz. 12.52; 3240 g, 54 cm,
Rodzice: Joanna, Radosław
Rodzeństwo: Marcelinka

Fot. Daria Jonaszko

Franio Hać, Stara Wieś
ur. 15.05, godz. 19.41; 3270 g, 52 cm,
Rodzice: Ewelina, Radosław
Rodzeństwo: Szymon 6 lat

Jan Onyemara, Łuków
Urodzony: 7.05.2025 r., godz. 11:35, 4530 g, 59 cm
Rodzice: Monika i Sunday
Rodzeństwo: Ola i Zuzia

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Reksio, Jadwiga Mróz, Grabowce Dolne

Franek, Jerzy Giza, Piotrowice

Lucuś, Alina Wiejak, Puławy

Mira, Izabella Malon

Felix, Monika Romanik, Wąwolnica

Mamuśka, Julita Łukasik, Trzebieszów

Życzenia z okazji Dnia Mamy

W ten piękny i radosny dzień pragnę złożyć Ci, Mamo, najserdeczniejsze życzenia: długich lat w zdrowiu, szczęścia i wszelkiej pomyślności, spełnienia najskrytszych pragnień, samych cudownych chwil w życiu i nieustającej pociechy ze mnie.
Dla mamy Antoniny Turskiej z Łukowa składa syn Wojciech

Mama Ewa Gruszka, Międzyrzec Podlaski.
Wszystkiego co najpiękniejsze w Dniu Mamy.
Zdrówka i uśmiechu na co dzień.
Życzy Córcia i Zięć

Kocham Cię Mamo... Krysiu,
wszystkiego najlepszego z okazji dnia Matki.
Kamil Rączyński

Mamo Iwono, jesteś moim światem, moim spokojem i ciepłem – bez Ciebie nie byłbym sobą.
Dziękuję za Twoją miłość, cierpliwość i to, że zawsze mnie wspierasz.
Kocham Cię, Twój Oskar

Najdroższa Mamo, jesteś dla mnie cudem miłości, ciepła i bezgranicznego dobra — dziękuję, że jesteś. Kocham cię!
Życzenia dla mamy Iwony Dudy od córki Niny

Kochana Mamo, choć żadne słowa nie oddadzą tego, jak wiele Ci zawdzięczam, pragnę z całego serca podziękować za Twoją obecność, dobroć i siłę, które towarzyszą mi na każdym kroku.
Jesteś moją największą inspiracją i wsparciem, dlatego pragnę wyrazić życzenie, by każdy dzień przynosił Ci szczęście i dumę z tego, jaką jesteś wspaniałą osobą.
Od Beaty dla Jolanty, Przytoczno

eprasa.pl db5d7de861

Zdziczali obszarnicy i całowanie po rękach, czyli łukowski dwór i wieś (cz. II)

Kiedy pod Łukowem skończył się feudalizm?

Relacje między wsią a dworem w okresie II RP na ziemi łukowskiej bywały dalekie od harmonii. Choć formalnie pańszczyzna została dawno zniesiona, duch dawnego systemu na wsi pozostawał żywy

Mimo że ustawy odrodzonej Rzeczypospolitej likwidowały wszelkie przywileje stanowe, realnie nie tylko pod Łukowem zachowało się wiele elementów, mechanizmów i zachowań bliższych raczej feudalizmowi niż oficjalnie zadekretowanej równości obywatelskiej. Prasa - zwłaszcza lewicowej proweniencji - często opisywała sytuacje, do jakich gdzieniegdzie dochodziło w kontaktach między włościanami a zamożnymi posiadaczami ziemskimi i działającymi w ich imieniu zarządcami.

Straszenie rewolwerem w Kownatkach

Wśród opisywanych przez „Robotnika" scenek pojawia się także historia z Kownatek, gdzie „kapitan armii czynnej WP, p. Karol Ciulak, wziąwszy w dzierżawę majątek państwowy Kownatki w pow. Łukowskim, rządzi w nim despotycznie, dręcząc służbę przy lada okazji, grożąc jej rewolwerem itp. Robotnicy postanowili zapisać się do Związku Robotników Rolnych. Dowiedziawszy się o tym, p. Ciulak wezwał ich do kancelarii i strasząc wydaleniem ze służby, zaczął im wygrażać (używając przy tym jak najordynarniejszych wyrażeń) i oświadczył, że gdyby do jego folwarku przyszedł instruktor Związku, to go zastrzeli jak psa".

Jakby tego było mało, „w ten sam sposób p. kapitan zachowuje się względem okolicznych włościan, np. za to, że krowa jednego z włościan wpadła przypadkowo na pole wymienionego folwarku, p. Ciulak pobił rewolwerem właściciela tej krowy".

Średniowieczne zwyczaje w Gułowie

„Robotnik" opublikował też list – zapewne mieszkańca wsi Gułów – opisujący rzekome praktyki dzierżawcy owej wsi – Szabłowskiego. W liście zatytułowanym przez redakcję „Zdziczały obszarnik" czytamy: „Obszarnik Szabłowski, dzierżawca folwarku Gułów w pow. Łukowskim, zaprowadził u siebie, w stosunku do służby, średniowieczne zwyczaje. Stykając się ciągle z robotnikami, bije ich nieraz za byle co do utraty przytomności, po czym skatowanemu w ten sposób człowiekowi każe się jeszcze przepraszać. Żadne względy nie powstrzymują obszarnika Szabłowskiego, tak, że ofiarami jego również ludzie starzy i schorzali. W dodatku jeszcze miejscowa policja w Adamowie, z przodownikiem Sikorą na czele, na każde zawołanie obszarnika Szabłowskiego przybywa na folwark i aresztuje ludzi wskazanych pracz obszarnika, a potem na posterunku znowu bije się i kopie aresztowanych".

cdn.

Paweł Jezierski

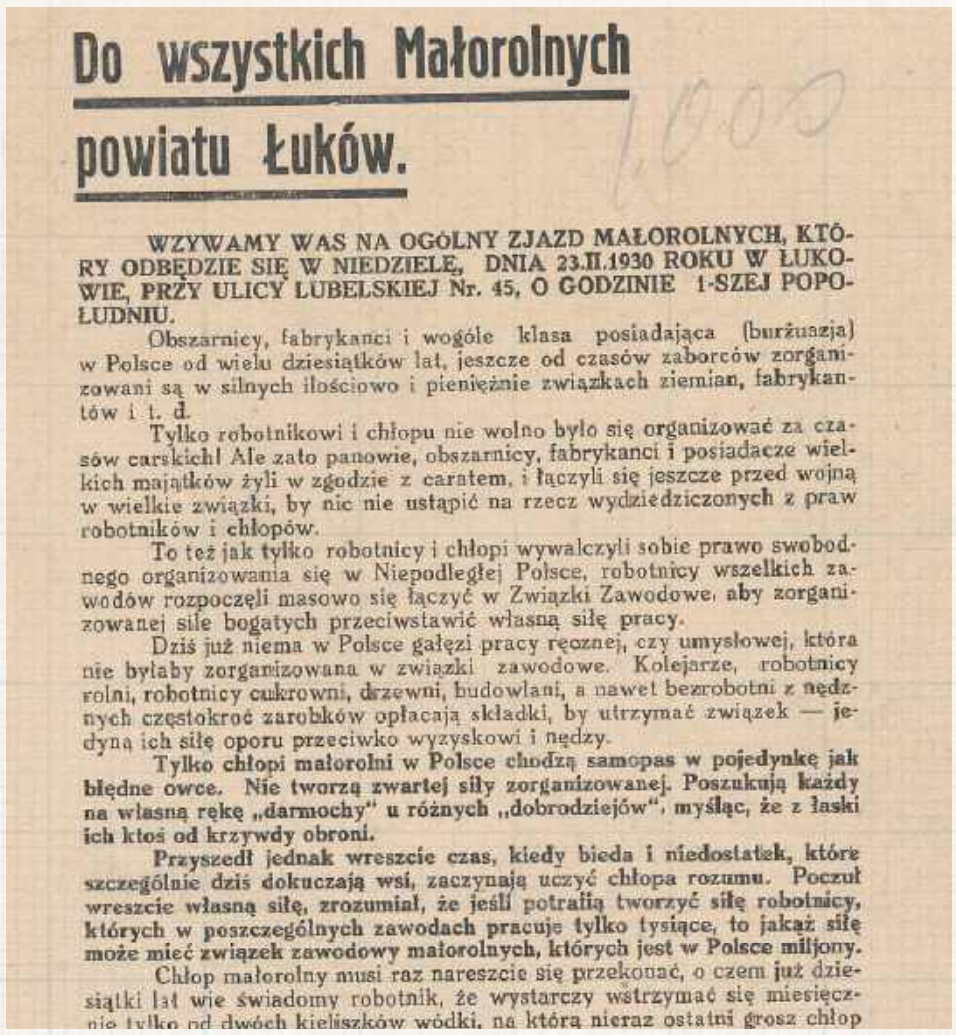

Do wszystkich Małorolnych powiatu Łuków.

WZYWAMY WAS NA OGÓLNY ZJAZD MAŁOROLNYCH, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ, DNIA 23.II.1930 ROKU W ŁUKOWIE, PRZY ULICY LUBELSKIEJ Nr. 45, O GODZINIE 1-SZEJ POPOŁUDNIU.

Obszarnicy, fabrykanci i wogóle klasa posiadająca (burżuazja) w Polsce od wielu dziesiątków lat, jeszcze od czasów zaborców zorganizowani są w silnych ilościowo i pieniężnie związkach ziemian, fabrykantów i t. d.

Tylko robotnikowi i chłopu nie wolno było się organizować za czasów carskich! Ale zato panowie, obszarnicy, fabrykanci i posiadacze wielkich majątków żyli w zgodzie z caratem, i łączyli się jeszcze przed wojną w wielkie związki, by nic nie ustąpić na rzecz wydziedziczonych z praw robotników i chłopów.

To też jak tylko robotnicy i chłopi wywalczyli sobie prawo swobodnego organizowania się w Niepodległej Polsce, robotnicy wszelkich zawodów rozpoczęli masowo się łączyć w Związki Zawodowe, aby zorganizowanej sile bogatych przeciwstawić własną siłę pracy.

Dziś już niema w Polsce gałęzi pracy ręcznej, czy umysłowej, która nie byłaby zorganizowana w związki zawodowe. Kolejarze, robotnicy rolni, robotnicy cukrowni, drzewni, budowlani, a nawet bezrobotni z nędznych częstokroć zarobków opłacają składki, by utrzymać związek — jedyną ich siłę oporu przeciwko wyzyskowi i nędzy.

Tylko chłopi małorolni w Polsce chodzą samopas w pojedynkę jak błędne owce. Nie tworzą zwartej siły zorganizowanej. Poszukują każdy na własną rękę „darmochy" u różnych „dobrodziejów", myśląc, że z łaski ich ktoś od krzywdy obroni.

Przyszedł jednak wreszcie czas, kiedy bieda i niedostatek, które szczególnie dziś dokuczają wsi, zaczynają uczyć chłopa rozumu. Poczuł wreszcie własną siłę, zrozumiał, że jeśli potrafią tworzyć siłę robotnicy, których w poszczególnych zawodach pracuje tylko tysiące, to jakąż siłę może mieć związek zawodowy małorolnych, których jest w Polsce miljony.

Chłop małorolny musi raz nareszcie się przekonać, o czem już dziesiątki lat wie świadomy robotnik, że wystarczy wstrzymać się miesięcznie tylko od dwóch kieliszków wódki, na którą nieraz ostatni grosz chłop

Małorolni włościanie próbowali organizować się i tworzyć struktury mające zabezpieczyć ich interesy. Organizowano spotkania, wystawiano - czasem z pozytywnym skutkiem - kandydatów w wyborach do Sejmu

Dwór jako bastion „kultury i tradycji"

W swoich kąśliwych komentarzach „Podlasie" dostrzegało pewien paradoks. Z jednej strony – dwory i ziemiaństwo w II RP były widziane jako „bastiony kultury" i miejsca kultywujące polską tradycję. Z drugiej – całowanie po rękach, czy padanie do nóg „jaśnie panom" potwierdzało, że „kultura" ta często podszyta była niemal feudalną hierarchią i symbolicznym poniżaniem swoich folwarcznych poddanych, czyli robotników rolnych. „Podlasie" ukazywało więc, że dworska „kultura" na ziemi łukowskiej bywała czasami groteskowym obrazem minionego systemu.

Niesamowita historia ocalonego mieszkańca Kurowa (cz. I)

Nechemia Wurmann – Żyd w hitlerowskim mundurze

W chwili wybuchu wojny syn żydowskiego sklepikarza z Kurowa miał trzynaście lat i niewiele rozumiał z otaczającego go świata. 8 września, kiedy niemieckie bomby spadły na miasteczko, wraz z całą rodziną wyruszyli w drogę. Jego relacja zawarta w „Yisker-bukh Koriv; sefer yizkor, macewet zikaron la-ayaratenu Koriv", „Księdze Pamięci Naszego Miasta Kurowa" wydanej w Tel Avivie w 1955 roku może być podstawą do nakręcenia pasjonującego filmu.

Wyruszający w drogę w poszukiwaniu ocalenia mieszkańcy Kurowa musieli szybko zrozumieć, że ich świat właśnie się skończył, a dobrze znane im słowa, wyobrażenia, nawyki muszą przyjąć inne znaczenie. 8 września, był to piątek, zaczynał się szabat. Na trakcie spotkali słynnego cadyka z Modrzyc, który tłumaczył, że ognie, które widzą na horyzoncie, to są właśnie szabasowe świece, których wobec tego nie muszą tym razem palić i że śmiało mogą kontynuować uciekanie w szabat, bo nie ma nic ważniejszego niż ratowanie życia. Scena jak z "Austerii" Jerzego Kawalerowicza na podstawie książki Juliana Stryjkowskiego...

Za drutami

Rodzina ukrywała się w różnych miejscach. Część szukała szansy w Lublinie, inni w Urzędowie, Nechemia trafił zaś do Ostrowca Świętokrzyskiego. Tam udaje mu się znaleźć pracę w hucie stali, co znacznie zwiększa jego szansę na przeżycie. Za każdą falą przeprowadzanych niesłychanie brutalnie wywózek ci, którzy byli przydatni niemieckiemu przemysłowi, pozostawali w stale zmniejszającym swoją powierzchnię getcie. W kwietniu 1943 r. robotnicy zostali przesiedleni do obozu pracy, który mieścił się w dzielnicy Częstocice. Zimą 1944 r. Niechemia postanawia uciec. Najpierw ukrywa się cztery dni na terenie fabryki, potem przeskakuje 10-metrowy mur. Z wielkim trudem udaje mu się zdobyć pożywienie, ponieważ Polacy obawiają się udzielić mu jakiegokolwiek wsparcia. Wreszcie jeden z nich wskazuje mu drogę do oddziału partyzanckiego. Ukrywająca się grupa składa się z Polaków, zbiegłych jeńców sowieckich oraz kilku Żydów. Ci ostatni, mimo że współtowarzysze broni i nieszczęścia nie są przez resztę traktowani na równych prawach, to im powierza się najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne działania.

O jedną rzekę od ocalenia

Po rozbiciu oddziału trafia do Opatowa. Tam zostaje wydany w niemieckie ręce na skutek donosu. Na posterunku jednak udaje mu się przekonać policjantów, że jest chrześcijaninem, potrafi się przeżegnać i zna modlitwy. Zostaje wezwany lekarz, który ma sprawdzić, czy więzień jest obrzezany. W ostatniej chwili przed jego przybyciem Nechemia ucieka.

Sytuacja wygląda następująco: jest blisko Wisły, za którą stoją już Sowieci. Na zachodnim brzegu jednak dalej trwają Niemcy. Nie ma sposobu, żeby zbliżyć się do rzeki. A on jest coraz bardziej zmęczony i głodny. Wpada na pomysł więc, żeby po prostu iść do niemieckiej kuchni polowej i zapytać po niemiecku, czy może tam pracować...

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół na kaplicy w Sobieszynie

Zbudować świątynię dla wiernych z Drążgowa i Sobieszyna (pow. rycki) nie było łatwo. Zdarzyło się nawet, że z zebranych materiałów wzniesiono, jako pilniejszą potrzebę, gorzelnię, browar i stajnię. Okazały, neogotycki kościół zawdzięczamy hojności znanego filantropa hrabiego Kajetana Kickiego

W XIV wieku powstała parafia w Drążgowie, która obejmowała m.in. Sobieszyn. W czasie Reformacji, kiedy przez pewien czas świątynię przejęli arianie, powstała kaplica w Żabiance, która stała się potem ośrodkiem nowej parafii. W 1771 r. kościół w Drążgowie zawalił się ze starości i przez 70 lat modlono się w niewielkiej kaplicy cmentarnej. Ale i ona spłonęła w 1840 r. Z wielkim trudem zaczęto gromadzić materiały i pieniądze (...a skąd to brać...), które jednak dziedzic Maciejowski przejął i, mimo wielkich oporów ze strony drążgowskiego proboszcza, przeznaczył na przemysłowe inwestycje.

W 1878 r. zmarł Kajetan Kicki, właściciel pałacu w Sobieszynie i znany dobroczyńca. Zażyczył sobie, żeby nad grobową kaplicą rodu na tzw. Modrzewiowej Górce nadbudować kościół. Powołano stosowny komitet i w 1883 r. zaczęto budowę, która zakończyła się trzy lata później. Wtedy też przeniesiono siedzibę parafii.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl db5d7de861

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa (cz. III)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury.

Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Najstarsza cerkiew prawosławna w Cycowie nosiła wezwanie Podwyższenia Krzyża Świętego. Kolejna przyjęła za patrona św. Michała Archanioła, zwanego w tradycji wschodniej też Arcystrategiem. Był jeszcze trzeci niebiański orędownik: w świątyni znajdowała się też przeniesiona ze Stręczyna ikona świętego Jerzego. Ale i tu, jak się wydaje, działała logika pana Wołodyjowskiego, który, jak pamiętamy, rozważał: „święty Jerzy smoka tylko roztratował, a święty Michał całemu komunikowi niebieskiemu przewodzi i tyle już nad piekielnymi chorągwiami odniósł wiktoryj, przeto jego wolę mieć za patrona". Kiedy w 1915 r. armia rosyjska wraz z urzędnikami oraz duchowieństwem prawosławnym wycofała się w głąb Imperium, kościółek przejęli rzymscy katolicy.

Nowi właściciele, nowe imię

W takiej sytuacji nowi gospodarze przyjmowali różne strategie odniesienia się do wschodniej (w tym także greckokatolickiej!) przeszłości. Zwłaszcza na Południowym Podlasiu przejmowano je jako mienie pounickie, zgodnie z zasadą, że skoro dawni unici zapisali się do parafii łacińskich to i ich świątynie oraz przynależne grunty powinny pójść tą drogą. Nawet jeśli w konkretnych przypadkach przesłanki faktyczne i prawne były dość wątpliwe, nikt się tym zanadto nie przejmował. Żeby uniknąć wszelkich nieporozumień, nawet jeśli bizantyjskie ikony pochodziły z cerkwi unickiej, często lądowały na strychu plebanii, polichromie przemalowywano, a na ścianach wieszano obrazy w stylu zachodnim.

Wnętrze kościoła Opieki św. Józefa ok. 1968 r., kiedy jeszcze odprawiały się tu nabożeństwa. W trakcie inwentaryzacji konserwatorskiej jego stan określono wtedy jako bardzo dobry. Odnotowano, że w ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej, w bocznych św. Józefa i Matki Boskiej. Nad łukiem nad prezbiterium polichromia z Niewiastami opłakującymi Chrystusa

Oprócz zmiany wystroju dochodziło czasem do zmiany wezwania na bardziej „rzymskie". Patronaty „anielskie" w tym czasie były bardziej kojarzone z tradycją wschodnią. Łacinnicy do rozwoju poszczególnych kultów potrzebowali np. relikwii - a, jak wiadomo, w wypadku Aniołów z tym krucho... - prawosławnym i unitom wystarczała stosowna ikona. Dlatego też powszechnie w podobnych sytuacjach zmieniano wezwanie na jakieś neutralne, najlepiej mało obecne w tradycjach pobożności wschodniej. W Cycowie kościółek zmienił patrona na Opiekę świętego Józefa. W 1920 roku rozebrano „banię", wstawiono sygnaturkę, później dokonano jeszcze całej serii drobnych przebudów i remontów. W 1921 r. biskup lubelski Marian Fulman erygował oficjalnie parafię rzymskokatolicką pw. św. Józefa. W latach 1985–1995 zbudowano nowy kościół, który został poświęcony 11 sierpnia 1996 r. przez abp. Bolesława Pylaka. W tej sytuacji stara świątynia straciła swoją rolę sakralną i jest nieużywana.

> Według spisu powszechnego z 1921 r. w gminie Cyców były 1 223 domy mieszkalne oraz 9 147 mieszkańców w tym 4 484 mężczyzn i 4 663 kobiety. W gminie było 5 541 katolików, 1 581 ewangelików, 1489 prawosławnych (Spis powszechny z 1921 r. nie odróżniał grekokatolików od prawosławnych), 497 wyznawców religii mojżeszowej oraz 39 baptystów (pochodzenia niemieckiego) mieszkających w Józefinie i Nadrybie.

Z Wólki Cycowskiej do Białej Podlaskiej

Okolicznym prawosławnym jako miejsce modlitwy pozostała położona o półtora kilometra dalej kaplica cmentarna w Wólce Cycowskiej. W tej świątyni do tej pory trwa prawosławna modlitwa. Tyle że nie dzieje się to nad Wieprzem a nad... Bugiem! Albowiem po zakończeniu II wojny światowej, kiedy większość, i tak już bardzo nielicznych, wiernych wywieziono w ramach „repatriacji" na Ukrainę, po niepotrzebną nikomu kaplicę zgłosili się prawosławni z Białej Podlaskiej. Tam, po zniszczeniu, w ramach haniebnej akcji niszczenia świątyń prawosławnych w 1938 r., cerkwi św. Onufrego, wierni zostali bezdomni. Ale Biała Podlaska to nie był ostatni przystanek...

Zbigniew Smółko

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony - zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. II)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Obszar dzisiejszego styków powiatów parczewskiego, włodawskiego i bialskiego posiadał dość typową dla czasu i regionu strukturę społeczną. Ośrodki miejskie zamieszkane były, mniej-więcej po połowie, głównie przez rzymskokatolicką ludność polską i Żydów. Okoliczne wsie zaś zasiedlała ludność chłopska, wyznająca katolicki obrządek wschodni. Określani byli jako Rusini, co jednak oznaczało bardziej właśnie unitę albo prawosławnego, pozostawiając w drugim planie rozumiane na dzisiejszy sposób konotacje etniczne czy polityczne. Parafie łacińskie, mające przeważnie też wikariuszy, były tylko w dużych ośrodkach, unickie cerkiewki rozsiane były nieporównanie gęściej. W okolicach Jabłonia mogliśmy znaleźć je również w Gęsi, Rudnie, Radczu i Paszenkach. Panoramę uzupełniały ośrodki ziemiańskie - tu najistotniejszą rolę odgrywali Czetwertyńscy z Milanowa, Zamoyscy z Jabłonia i Łubieńscy z Kolana.

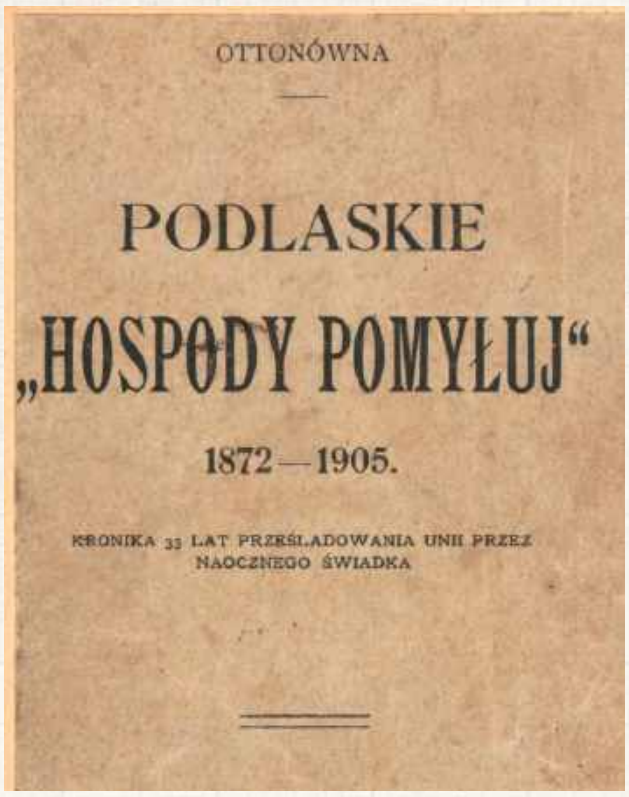

Jadwiga Łubieńska, pani na Kolanie, w 1908 r. opublikowała pamiętniki, opisujące męczeństwo unitów z okolic Jabłonia „Podlaskie Hospody pomyłuj" 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka". Właścicielka dóbr zaangażowała się mocno po stronie prześladowanych: prowadziła tajne nauczanie, organizowała zakazane nabożeństwa, osobiście przez granicę austro-węgierską przemycała bibułę, metryki i świadectwa „ślubów krakowskich". Pamiętniki te, nieszczędzące bardzo dosłownych i szczegółowych opisów prześladowań chłopstwa unickiego, są jednym z najważniejszych źródeł do historii regionu

> **Lwowska „Gazeta Narodowa" pisała:**
> We wsi Jabłoń objawiła się też sama Najświętsza Panna wiernemu ludowi; prócz tego ujrzano na ziemi światłość tworzącą znak męki Zbawiciela i inne podobne nadprzyrodzone zjawiska. Tłumy pobożnych gromadzą się z sąsiednich wiosek, z okolicznych powiatów, a nawet zza Buga. Pielgrzymka ta do cudownego miejsca nie została dotąd przez władzę moskiewską wzbronioną – sprowadzono jednak oddział piechoty i sotnię kozaków dla utrzymania porządku, wyczekując rozkazów od wyższej władzy

Pobożny upór podlaski

Mimo że pierwsza chrystianizacja granicy Podlasia i Polesia dokonała się rzeczywiście pod wpływem prawosławnym, jednak po 1596 roku i zawartej wówczas Unii Brzeskiej, z punktu widzenia samych zainteresowanych to właśnie katolicyzm w obrządku wschodnim stał się dla nich wyznaniem rodzinnym, tradycyjnym, „wiarą ojców".

Dlatego też, kiedy Rosjanie po powstaniu styczniowym podjęli próbę ostatecznej rusyfikacji ludności Podlasia, do czego pierwszym krokiem miała być likwidacja unii i przyłączenie wiernych do będącej narzędziem polityki państwowej rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, spotkali się z zaskakującym dla nich potężnym oporem. Podlaskie drewniane, ubożuchne cerkiewki katolickie trzeba było szturmować jak twierdze. W Pratulinie, Drelowie i kilku innych miejscach padali zabici i ranni. W liczącej ok. 2000 wiernych parafii Gęś rozmieszczono dwie sotnie Kozaków, którym dozwolono „guliat`". Opornych brutalnie bito, okładano kontrybucjami, co powodowało absolutną ruinę gospodarstw. Rekordy brutalności pobito w Rudnie.

Opisuje hrabina Jadwiga Łubieńska z Kolana, bez reszty zaangażowana w udzielanie pomocy swoim unickim poddanym: „W J(abłoniu) stoi wojsko. Spędzono włościan ze wsi naszej i wszystkich wsi okolicznych, aby ich „nawrócić" na schizmę. Wszyscy odmówili. Mężów, kobiety i dzieci „opornych" kolejno kładą na śniegu i biją; biją nahajkami, biją do krwi, biją do połamania kości, biją na śmierć. Ksiądz unicki, ojciec wielu dorosłych synów, kapłan bez wiary, ale nie bez szczątków ludzkiego serca, Judasz bezwiedny, który lekkomyślnie podjął się dzieła apostazyi... za pieniądze, dla zapewnienia szczęśliwego losu „wolnomyślnym", głupim, brutalnym, chciwym swoim potomkom-popom i jeden z pierwszych przedzierzgnął swą cerkiew unicką na prawosławną, wyklęty przez konającego pod cięgami wyznawcę, ujrzawszy nieprzewidziane skutki ludzkie... swojej zdrady duchowej, w stodole się powiesił".

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl db5d7de861

Ronaldinho był jego inspiracją. Teraz Lotar zagra dla niego na żywo

Talent z Radzynia wystąpi przed swoim idolem – Ronaldinho

Fot.FB Mateusz Odrzygóźdź

W Radzyniu mamy swojego Ronaldinho!

To historia, która mogłaby posłużyć za scenariusz filmowy. Młody chłopak z Radzynia, zafascynowany grą Ronaldinho, sięga po piłkę i zaczyna ćwiczyć triki inspirowane stylem brazylijskiej legendy.

Po 15 latach intensywnej pracy i setkach występów zarówno w Polsce, jak i za granicą, staje na scenie... właśnie przed swoim idolem.

Mateusz „Lotar" Odrzygóźdź, znany w sieci jako @lotarfreestyle, zaprezentuje swój pokaz 20 czerwca podczas ekskluzywnej kolacji VIP, która poprzedzi mecz Ronaldinho Show na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Wydarzenie zgromadzi gości z całego świata, a pokaz Lotara oficjalnie otworzy wieczór.

Dzień później, 21 czerwca, na murawie Stadionu Śląskiego odbędzie się wielki mecz legend – Brazylia kontra Polska. Na czele drużyny gości stanie sam Ronaldinho, natomiast reprezentację Polski poprowadzi były selekcjoner kadry narodowej, Adam Nawałka.

– Ronaldinho to ikona, która rozpaliła moją pasję. Dzięki niemu zacząłem ćwiczyć freestyle 15 lat temu. Dziś mam szansę zagrać dla niego i pokazać, dokąd mnie to zaprowadziło – mówi Lotar.

Mateusz Odrzygóźdź to nie tylko pasjonat i artysta freestyle`u, ale również utytułowany zawodnik. Jest Mistrzem Europy we Freestyle`u oraz kilkukrotnym Mistrzem Polski w formule 1 vs 1 piłki ulicznej. Występował m.in. w programie Mam Talent, bierze udział w eventach komercyjnych, turniejach międzynarodowych oraz prowadzi warsztaty dla młodzieży.

Oprócz działalności scenicznej, Lotar aktywnie działa w mediach społecznościowych. Na Instagramie i TikToku obserwują go tysiące fanów.

Magdalena Kołcon

O G Ł O S Z E N I E

Kąkolewnica, 20 maja 2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KĄKOLEWNICA

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, 1506, 1597) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), uchwały Nr LXXIV/401/2023 Rady Gminy Kąkolewnica z dnia 28 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica zmienionej uchwałą Nr VI/22/2024 Rady Gminy Kąkolewnica z dnia 10 września 2024 r. zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt planu miejscowego udostępniony będzie w dniach od 27 maja 2025 r. do 17 czerwca 2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, pokój nr 14 w dni robocze w godzinach pracy urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej UG Kąkolewnica w zakładce Prawo miejscowe/Planowanie przestrzenne/Projekt zmiany planu Uchwała LXXIV 401 2023 – ponowne wyłożenie do publicznego wglądu, pod adresem: https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=391

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami **odbędzie się w dniu 28 maja 2025 r. o godzinie 12.00 w sali** nr 20 (sala konferencyjna)

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planów może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu) do Wójta Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica, e-mail: gmina@kakolewnica.lublin.pl, e-Doręczenia: AE:PL-36011-59861-AHGVI-24, ePUAP: /mcd0qk571u/SkrytkaESP **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lipca 2025 r.** Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce: Obywatel w urzędzie/Druki do pobrania/Plan zagospodarowania przestrzennego.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

/-/ Anna Mróz
Wójt Gminy Kąkolewnica

„Iluzja minionej nocy" z Arkadiuszem Kulpą

Fot.Tomasz Młynarczyk/ROK

Wernisaż zebrał tłumy zainteresowanych

Wieczorem 16 maja odbył się wernisaż malarstwa Arkadiusza Kulpy „Iluzja minionej nocy". Zaprezentowane zostały zarówno nowe prace artysty, jak i wcześniejsze dzieła. Wystawa była doskonałą okazją do poznania wizji i inspiracji artysty, które ten czerpie z przemyśleń i snów.

Arkadiusz Kulpa to znany i związany z Radzyniem artysta malarz, kopista, pisarz ikon, historyk, znawca broni, miłośnik baroku, instruktor kultury, organizator plenerów i kustosz galerii Oranżeria. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków.

Arkadiusz Kulpa
artysta

Najbardziej magiczna część doby

– Noc to najbardziej magiczna część doby. Następuje wtedy zmiana daty, wszystko zwalnia, wycisza się. Jest to czas przemyśleń, podsumowań, robienia planów i rozwiązywania problemów. Nie bez powodu powstało powiedzenie „prześpij się z tym problemem, a rozwiązanie przyjdzie samo"

Kacper Budrewicz

Motomikołajki – z Radzynia do Janowa

Fot.Karol Niewęgłowski

Od 9 do 11 maja dzieci z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Mój Dom w Radzyniu oraz podopieczni GOPS Czemierniki i Wohyń wzięli udział w trzydniowej wycieczce do Janowa Lubelskiego. Wyjazd został zrealizowany w ramach akcji Motomikołajki. Organizatorem był klub motocyklowy Aiki Biker FG z Radzynia

RAD

eprasa.pl db5d7de861

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Bedlno stolicą koni zimnokrwistych - udany jubileuszowy Czempionat Koni

Bedlno po raz kolejny potwierdziło swoją wyjątkową pozycję na hodowlanej mapie Polski, stając się miejscem X Młodzieżowego Czempionatu Koni Ras Zimnokrwistych. To wyjątkowe wydarzenie, które od lat przyciąga tłumy miłośników koni, hodowców oraz całe rodziny, jest nie tylko świętem piękna i siły tych zwierząt, ale również wspaniałym przykładem integracji lokalnej społeczności.

Głównym punktem dnia były prezentacje 40 młodych koni zimnokrwistych występujących w czterech kategoriach: klacze roczne, klacze dwuletnie, ogiery roczne oraz ogiery dwuletnie. Poziom rywalizacji był niezwykle wysoki, a publiczność z uznaniem obserwowała walory koni. Nagrodzeni czempioni to: Frezja – Barszcz Janusz (Czempion Klaczy oraz Najlepszy Koń Wystawy), Brasmin – Iżyński Marek (Czempion Ogierów), Fiora R.S. – Gajos Patryk (Wiceczempion Klaczy), Tenor – Kamer Jakub (Wiceczempion Ogierów).

Organizatorzy zadbali również o bogaty program towarzyszący. Ogromne wrażenie na publiczności zrobił pokaz konny w wykonaniu Igi Wysokińskiej, która zaprezentowała kunsztowny i pełen wdzięku układ z udziałem konia. Nie zabrakło też atrakcji dla najmłodszych – konkurs z torem przeszkód oraz dmuchańce cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród dzieci. Wyjątkową atmosferę wydarzenia dopełniły stoiska z pysznym, domowym jedzeniem przygotowanym przez niezastąpione Koło Gospodyń Wiejskich „Belnianki", które zadbały o lokalne smaki i gościnność. Bezpieczeństwo uczestników i sprawną organizację na miejscu zapewnili strażacy z OSP Bedlno.

Organizatorami wydarzenia byli: Lubelski Związek Hodowców Koni, Terenowe Koło Hodowców Koni w Radzyniu Podlaskim oraz Gmina Radzyń Podlaski. Dzięki zaangażowaniu władz samorządowych, lokalnych stowarzyszeń, pracowników gminy i mieszkańców, czempionat z roku na rok zyskuje na prestiżu i rozpoznawalności nie tylko w regionie, ale i w kraju.

Czempionat w Bedlnie na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń hodowlanych województwa lubelskiego. Jego rozwój to efekt zaangażowania lokalnych hodowców oraz współpracy z samorządem Gminy Radzyń Podlaski, który wspiera inicjatywy służące podtrzymywaniu tradycji i integracji mieszkańców.

Rusza dokończenie inwestycji kanalizacyjnej w Białej

Trwają intensywne działania zmierzające do dokończenia budowy kanalizacji sanitarnej na terenie miejscowości Biała i Adamki.

Budowa kanalizacji została wcześniej przerwana z powodu poważnej przeszkody technicznej – braku możliwości podłączenia powstających kolektorów ściekowych do miejskiej oczyszczalni ścieków. Problem ten uniemożliwiał dalsze prowadzenie robót, a tym samym oddanie systemu do użytku mieszkańcom.

Dzięki podpisanemu porozumieniu z miastem Radzyń Podlaski na zrzut ścieków do miejskiej oczyszczalni ścieków, projekt znów nabrał tempa.

Obecnie prowadzone są prace mające na celu uzupełnienie i zakończenie dokumentacji projektowej, która pierwotnie nie obejmowała pełnego zakresu inwestycji. Równocześnie prowadzone są niezbędne uzgodnienia z właścicielami nieruchomości, na których będą zlokalizowane urządzenia sanitarne, w tym uzgodnienia z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad na dwa dodatkowo zaprojektowane przejścia pod drogą krajową nr 19, które są niezbędne do prawidłowego połączenia systemu kanalizacyjnego.

Po uzyskaniu wymaganych zgód, gmina przystąpi do spięcia istniejących kolektorów z miejską oczyszczalnią ścieków w Radzyniu Podlaskim, co umożliwi pełne funkcjonowanie kanalizacji w tym rejonie.

„Jesteśmy na etapie uzgadniania szczegółów związanych z dokończeniem tej inwestycji. Dla mieszkańców Białej i Adamek to bardzo ważna sprawa, dlatego zależy nam na tym, by wszystkie formalności zostały jak najszybciej dopełnione i by możliwe było wznowienie prac budowlanych" – podkreśla wójt Gminy Radzyń Podlaski Daniel Grochowski.

Zakończenie budowy kanalizacji w Białej i Adamkach pozostaje priorytetem w lokalnej strategii rozwoju infrastruktury gminnej. Jak zapewniają władze, wszystkie działania zmierzają ku temu, by inwestycja mogła być wznowiona i zakończona w możliwie najkrótszym terminie.

Jubileuszowy konkurs w Czemiernikach

Fot. Powiat Radzyński

Wydarzenie zgromadziło 37 młodych miłośników literatury z powiatów radzyńskiego, łukowskiego oraz bialskiego. Tadeusz Sławecki (Czemiernickie Towarzystwo Regionalne) zapewniał nas o wysokim poziomie merytorycznym konkursu

W Zespole Szkół w Czemiernikach odbył się XX Wojewódzki Konkurs Poezji Marianny Bocian.

W komisji konkursowej zasiedli: Agnieszka Kadłubowska – śpiewaczka operowa, Antonina Haponiuk – nauczyciel języka polskiego, dr Tadeusz Karabowicz – pracownik naukowy UMCS oraz Bożena Krawczyk z Ulana Majoratu.

Magdalena Kołcon

Laureaci konkursu z powiatu radzyńskiego

Klasy I–III:
II miejsce - **Zofia Skubiszewska** - ZS w Czemiernikach
III miejsce - **Łucja Kojtych** - SP nr 1 w Radzyniu
Wyróżnienia:
Lena Stepaniuk (Zespół Szkół w Czemiernikach)

Klasy IV–VI:
I miejsce - **Róża Wolińska** - ZS w Polskowoli
Wyróżnienia:
Lena Kublicka i **Milena Walaszek** (ZS w Czemiernikach), **Anna Skowron** (SP w Tchórzewie), **Aleksandra Mućka** (SP w Domaszewnicy)

Klasy VII–VIII:
I miejsce - **Maria Sójka** - ZO w Polskowoli
II miejsce - **Piotr Mućka** - SP w Domaszewnicy
III miejsce - **Małgorzata Kojtych** - SP nr 1 w Radzyniu
Wyróżnienia:
Bartosz Ścioch (SP w Domaszewnicy), **Alicja Wawak** (SP w Paszkach Dużych), **Oliwia Bajdak** (ZPO w Borkach)

Jubileuszowe spotkanie bibliotekarzy

W środę, 14 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radzyniu odbyło się X Forum Bibliotekarzy Powiatu Radzyńskiego. W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele lokalnych władz – Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski oraz Wicestarosta Ireneusz Mroczek.

Jednym z kluczowych punktów programu forum było szkolenie zatytułowane „Kreatywny zespół" - warsztaty poświęcone rozwijaniu kompetencji społecznych i emocjonalnych oraz efektywnemu zarządzaniu zespołem.

Magdalena Kołcon

Kolorowy zawrót głowy w Czemiernikach – nadchodzi Gminny Dzień Dziecka!

Burmistrz Miasta Czemierniki zaprasza wszystkie dzieci i ich rodziny na wydarzenie – Gminny Dzień Dziecka w sobotę, 31 maja na Stadionie Gminnym. Impreza potrwa od godziny 11 do 15.

W programie przygotowano wiele darmowych atrakcji, m.in.:
bezpłatne dmuchańce i urządzenia rekreacyjne,
zabawy z animatorami,
żywe maskotki,
stoisko wojskowo-militarne,
kurs survivalu,
łucznictwo tradycyjne,
strzelnica ASG,
kącik z alpakami,
pokazy strażackie,
zdjęcie „na raz".
Dodatkową atrakcją będą przejażdżki na kucyku i bryczką.

Magdalena Kołcon

Nasza gmina oczami dzieci – pokaż swoje pomysły na Gminnym Pikniku

Urząd Gminy Radzyń Podlaski zaprasza najmłodszych mieszkańców do udziału w III edycji Gminnego Konkursu Plastycznego pod hasłem „Nasza Gmina Oczami Dzieci".

Uczestnicy mogą przedstawić miejsca, które lubią, ważne wydarzenia, krajobrazy, postacie, tradycje charakterystyczne dla gminy. Liczy się pomysłowość.

Forma wykonania prac jest dowolna – można używać różnych technik, takich jak kredki, farby, pastele, kolaż czy wycinanki.

Termin składania prac upływa 3 czerwca. Gotowe prace należy dostarczyć do Urzędu Gminy Radzyń Podlaski, pokój nr 9.

Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody, a najlepsze prace zostaną zaprezentowane podczas Gminnego Pikniku Rodzinnego.

Magdalena Kołcon

RAD

eprasa.pl db5d7de861

IV LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI
Górnik II - Orlęta 1:0
Opolanin - Gryf 2:2
Hetman - Janowianka 5:2
Huragan - Avia II 5:0
Lublinianka - Kłos 7:1
Tomasovia - Sygnał 8:5
Motor II - Łada 2:3
Stal - Granit 3:1

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	28	71	76:19
2	Lublinianka Lublin	27	65	80:38
3	Tomasovia Tom. Lub.	27	59	80:33
4	Łada Biłgoraj	27	57	78:26
5	Orlęta Radzyń Podlaski	28	53	81:38
6	Hetman Zamość	27	46	49:40
7	Janowianka Janów Lub.	28	45	61:46
8	Motor II Lublin	28	40	48:51
9	Start Krasnystaw	27	35	36:43
10	Granit Bychawa	27	34	44:58
11	Opolanin Opole Lubelskie	28	32	28:59
12	Górnik II Łęczna	27	31	47:53
13	Huragan Międzyrzec Podl.	27	29	52:50
14	Sygnał Lublin	27	24	48:78
15	Avia II Świdnik	27	19	28:86
16	Gryf Gmina Zamość	27	15	21:70
17	Kłos Gmina Chełm	27	5	10:79

NASTĘPNE KOLEJKI
(21.05., godz. 17:00): Orlęta - Hetman, Kłos - Huragan, Avia II - Górnik II, Gryf - Stal, Granit - Motor II, Łada - Tomasovia, Sygnał - Lublinianka, Janowianka - Start, Opolanin - pauza.
(24.05., sobota): Huragan - Sygnał (godz. 12:00), Start - Orlęta (godz. 16:30), Górnik II - Kłos, Stal - Opolanin, Hetman - Avia II, Lublinianka - Łada, Tomasovia - Granit, Motor II - Gryf, Janowianka - pauza.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 26. KOLEJKI
Victoria - Unia K. 4:0
Az-Bud - Orlęta II 10:3
Podlasie II - Grom 5:1
Sokół - Unia Ż. 1:2
ŁKS Łazy - Agrotex 1:2
Lutnia - Orlęta 2:2
Kujawiak - Absolwent 2:2
Orzeł - Red Sielczyk 4:0

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	26	63	83:28
2	Orlęta Łuków	26	59	75:27
3	Agrotex Milanów	26	58	70:36
4	Az-Bud Komarówka Podl.	26	54	69:32
5	Victoria Parczew	26	48	76:44
6	Podlasie II Biała Podlaska	26	46	93:42
7	Unia Żabików	26	42	59:46
8	Orzeł Czemierniki	26	37	55:57
9	Orlęta II Radzyń Podlaski	26	34	76:76
10	Red Sielczyk	26	33	61:75
11	Sokół Adamów	26	31	44:71
12	ŁKS Łazy	26	27	40:66
13	Absolwent Domaszewnica	26	18	46:92
14	Grom Kąkolewnica	26	16	41:97
15	Kujawiak Stanin	26	16	38:89
16	Unia Krzywda	26	15	24:72

NASTĘPNA KOLEJKA
(24/25.05): Absolwent - Orzeł (sob., godz. 17:00), Red Sielczyk - Lutnia (sob., godz. 16:00), Orlęta - ŁKS Łazy (niedz., godz. 11:00), Kujawiak - Az-Bud (niedz., godz. 18:00), Agrotex - Unia K. (sob., godz. 17:00), Unia Ż. - Podlasie (niedz., godz. 17:00), Grom - Orlęta II (sob., godz. 16:00).

mp

Podlasie. Tragedia na wyjazdach. Renkowski: Będą zmiany w składzie i sztabie

Piłkarze z Białej Podlaskiej po raz kolejny nie potrafili zdobyć punktów w delegacji. Podopieczni Artura Renkowskiego są trzecią drużyną w całej stawce, która zaliczyła najwięcej porażek na wyjazdach. Gorsi są tylko przedstawiciele zdegradowanych już zespołu: Lewartu Lubartów i Unii Tarnów.

Podlasie na wyjazdach przegrywa mecz za meczem

Bramki w Połańcu padły po przerwie. W 62. minucie defensywa Podlasia wyraźnie zawiodła. Skorzystał z tego Krystian Kardyś, który otworzył wynik spotkania. Niespełna kwadrans później Podlasie mogło wyrównać, jednak po akcji z Maciejem Wojczukiem, Tomasz Andrzejuk nieznacznie się pomylił. Miejscowi odpowiedzieli w najlepszy z możliwych sposobów. Ponownie obrona mogła się lepiej zachować przy sytuacji Pawła Mroza. W 83. minucie było niemal pewne, że biało-zieloni ponownie zaliczą porażkę na wyjeździe. Rafał Misztal musiał wyciągać piłkę z siatki po strzale głową Kacpra Marszalika.

Na otarcie łez trafił Szymon Kaczyński. Dla 19-latka to premierowy gol w III lidze. Chwilę później Podlasie mogło złapać „kontakt", lecz Dominik Maluga trafił wprost w bramkarza Czarnych, zaś w doliczonym czasie gry Filip Bakowski wyręczył kolegę w rękawicach, wybijając piłkę z linii bramkowej.

- Nasza niemoc trwa i nie możemy wyjść z dużego dołka. Nie ma co ukrywać, że pewien etap drużyny się kończy i od lipca klub czekają spore zmiany, zarówno jeśli chodzi o sztab, jak i kadrę. Wolelibyśmy jednak kończyć ten okres w pozytywny sposób - mówi Artur Renkowski.

Przed zespołem jeszcze kilka meczów o punkty oraz rozgrywki Pucharu Polski. - Tymi rozgrywkami możemy osłodzić ostatni okres, ale potrzebujemy jak najszybciej przełamania. Jedynym winnym obecnej sytuacji jestem ja i wszelkie krytyczne opinie powinny być kierowane w moim kierunku, bo zawodnikom nie można odmówić ambicji i tego, że robią wszystko na sto procent - dodaje odważnie.

Czarni Połaniec - Podlasie Biała Podlaska
3:1 (0:0)

Bramki: Kardyś 62`, Mróz 76`, Marszalik 83` - Kaczyński 85`.
Czarni: Kowal - Qarayev, Kuczerenko (83` Przekota), Bakowski, Kośmider, Chmielowiec, Kardyś (75` Marszalik), Salamon, Mróz (83` Kilian), Smoleń, Sadłocha (63` Kramasz).
Podlasie: Misztal - Orzechowski (81` Pękala), Mikołajewski, Pigiel, Cichock (81` Kaczyński), Kamiński, Lipiński (56` Andrzejuk), Maluga, Opalski, Kosieradzki (56` Lepiarz), Gorzhuj (67` Wojczuk).
Żółte kartki: Mróz, Chmielowiec, Gaj - Lipiński.

mp

KLASA A (gr. I)

WYNIKI 18. KOLEJKI
Rokitno - Niwa
LZS Dobryń - Dąb 0:6
KS Drelów - Twierdza 1:1
Olimpia - Krzna 3:2
Tytan - Agrosport 2:1
Granica - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	17	43	90:11
2	Granica Terespol	16	34	55:21
3	Olimpia Jabłoń	17	33	46:26
4	Twierdza Kobylany	16	28	36:22
5	Dąb Dębowa Kłoda	16	27	34:15
6	Krzna Rzeczyca	16	26	51:31
7	LZS Dobryń	16	23	41:38
8	Niwa Łomazy	16	18	37:61
9	Tytan Wisznice	17	14	29:68
10	Agrosport Leśna Podl.	16	13	19:43
11	GLKS Rokitno	17	0	10:112

NASTĘPNA KOLEJKA
(25.05., niedziela): Krzna - KS Drelów (godz. 11:00), Twierdza - LZS Dobryń (godz. 13:00), Dąb - Niwa (godz. 13:00), Granica - Tytan (godz. 16:00), Agrosport - Olimpia (godz. 16:00), GLKS Rokitno - pauza.

KLASA A (gr. II)

WYNIKI 18. KOLEJKI
Bór - Orlęta II 2:1
Polesie - Dwernicki 1:1
Bizon - AR-TIG 4:1
Gręzovia - Orlęta 5:2
Armaty - Bad Boys 0:1
Start - Olimpia 1:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Gręzovia Gręzówka	18	42	61:30
2	Bizon Jeleniec	18	41	69:29
3	Bór Dąbie	18	37	38:27
4	Olimpia Okrzeja	18	32	37:32
5	Dwernicki Stoczek Łukowski	18	25	38:37
6	Armaty Stoczek Łuk.	18	25	44:47
7	AR-TIG Huta Dąbrowa	18	22	34:40
8	Polesie Serokomla	18	21	45:41
9	Orlęta II Łuków	18	21	48:54
10	Bad Boys Zastawie	18	20	31:44
11	Orlęta Gołaszyn	18	19	39:55
12	Start Gózd	18	6	21:69

NASTĘPNA KOLEJKA
(24/25.05): Dwernicki - Orlęta II (sob., godz. 16:00), Olimpia - Polesie (niedz., godz. 17:00), AR-TIG - Start (niedz., godz. 12:00), Orlęta - Bizon (niedz., godz. 16:00), Bad Boys - Gręzovia (niedz., godz. 13:00), Armaty - Bór (niedz., godz. 15:00).

KLASA B

WYNIKI 14. KOLEJKI
Polesie - Bystrzyca 0:0
Wodnik - Unia II 7:1
Tur - Wóldom 4:0
Wenus - Az-Bud II 4:2
Orkan - Lutnia II - przeł.

NASTĘPNA KOLEJKA
(25.05., niedziela): Wodnik - Wóldom (godz. 13:00), Wenus - Orkan (godz. 16:00), Az-Bud II - Tur (godz. 16:00), Unia II - Polesie II (godz. 14:00), Bystrzyca - Lutnia II (godz. 14:00).

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Turze Rogi	14	36	45:15
2	Wodnik Siemień	14	33	54:22
3	Bystrzyca Borki	14	31	44:18
4	Wenus Oszczepalin	14	31	42:25
5	Az-Bud II Komarówka Podl.	14	19	31:27
6	Unia II Żabików	14	18	25:44
7	Polesie II Serokomla	13	11	18:37
8	Lutnia II Piszczac	13	10	27:38
9	Orkan Wojcieszków	12	9	15:34
10	Wóldom Wólka Dom.	14	3	11:52

Podlasie. Tysięczny młyn to cel kibiców! Konkurs dla szkół!

7 czerwca ma być święto. Święto piłki nożnej w Białej Podlaskiej. Podlasie zagra z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Fani biało-zielonych chcą zrobić coś, co przejdzie do historii. Przeczytajcie oficjalną zapowiedź. A do tego konkurs dla szkół. Trzy placówki, których uczniowie najliczniej pojawią się na trybunach, otrzymają cenną nagrodę!

Drodzy Kibice!

To nie będzie zwykły mecz. To będzie wybuch kibicowskiej pasji, której Biała jeszcze nie widziała. Wynik? Nieważny. Tabela? Nieistotna.

Tego dnia gramy dla nas samych – dla ludzi, którzy od lat tworzą klimat na trybunach, dla tych, którzy żyją tym klubem niezależnie od miejsca w tabeli. To będzie dzień, w którym pokażemy wszystkim, jak wygląda prawdziwy doping!

1000-osobowy młyn? To nie jest plan. To jest nasz cel. To będzie coś więcej niż zwykły mecz – to będzie święto kibicowskiej pasji, śpiewów, które poczuje całe miasto.

Ale uwaga - liczba biletów będzie mocno ograniczona. Najpierw do sprzedaży trafią one do najbardziej oddanych kibiców – tych, którzy są z nami zawsze, niezależnie od wyniku i miejsca w tabeli. To jest ich dzień. Nasz dzień.

Więc jeśli masz w sercu te barwy, jeśli potrafisz ryknąć z gardła tak, że słyszą cię dwie dzielnice dalej - szykuj się na 7 czerwca. Widzimy się na sektorze. Zrobimy taki hałas, że echo poniesie się po całym mieście!

Wstępna godzina meczu to 15, ale jeśli KSZO zapewni sobie baraże lub awans już przed naszym meczem, wystąpimy o zmianę terminu na godzinę wieczorną.

Bądźcie z nami i śledźcie nasze aktualności!

mp

III LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Czarni - Podlasie 3:1
Bramki: Kardyś 63`, Mróz 76`, Marszalik 83` - Kaczyński 85`.
Wisłoka - Lewart 2:0
Bramki: Panasiuk 44`, Morenkov 48` (s).
Siarka - Star 1:2
Bramki: Kaliniec 10` - Stanisławski 65`, Szynka 73`.
Podhale - Wisła II 4:2
Bramki: Burkiewicz 5`, 54`, Mirosznik 12`, Marcinho 24` - Woś 60`, Tokarczyk 85` (k).
Avia - KS Wiązownica 5:0
Bramki: Małecki 14`, 87` (k), Kalinowski 18`, Zuber 43`, Rozmus 56`.
Wiślanie - KSZO 1:2
Bramki: Adisa 90` - Pisarek 78`, Domagała 90`.
Pogoń-Sokół - Świdniczanka 0:2
Bramki: Futa, Tymosiak.
Unia - Sandecja 0:2
Bramki: Kwietniewski 9` (k), Górski 68` (k).
Chełmianka - Korona II 1:2
Bramki: Korbecki 46` - Szymański 23`, Rogula 72`.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	30	68	61:25
2	KSZO Ostrowiec Św.	30	62	50:31
3	Podhale Nowy Targ	30	59	57:39
4	Siarka Tarnobrzeg	30	55	66:37
5	Avia Świdnik	30	53	67:38
6	Star Starachowice	30	52	57:36
7	Korona II Kielce	30	51	56:44
8	Chełmianka Chełm	30	50	66:50
9	Podlasie Biała Podlaska	30	43	45:37
10	Wisłoka Dębica	30	42	57:48
11	Czarni Połaniec	30	37	46:58
12	Wisła II Kraków	30	35	65:53
13	Wiślanie Skawina	30	33	35:50
14	Pogoń-Sokół Lubaczów	30	30	40:61
15	Świdniczanka Świdnik	30	30	34:51
16	KS Wiązownica	30	27	34:58
17	Lewart Lubartów	30	18	27:72
18	Unia Tarnów	30	7	22:97

NASTĘPNE KOLEJKI
(21.05., godz. 17:30): Lewart - Podlasie, Star - KSZO, Chełmianka - Podhale, Korona II - Unia, Sandecja - Pogoń-Sokół, Świdniczanka - Wislanie, Siarka - Avia, KS Wiązownica - Wisłoka, Czarni - Wisła II.
(**25.05., godz. 15:00):** Podlasie - KS Wiązownica, Wisła II - Lewart, Siarka - Wisłoka, Podhale - Czarni, Avia - KSZO, Star - Świdniczanka, Wiślanie - Sandecja, Pogoń-Sokół - Korona, Unia - Chełmianka.

mp

AUTOPROMOCJA
OPOWIEDZ NAM O SPORCIE
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184
BIA

eprasa.pl db5d7de861

IV liga: Górnik II Łęczna - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (1:0). Koniec dobrej passy

Wpadka z ambitną dzieciarnią z Łęcznej

Można próbować tłumaczyć, że młodziutki bramkarz przeciwnika zagrał mecz życia i bronił w absolutnie nieprawdopodobnych sytuacjach. Można zauważyć, że sędzia, jako jedyna osoba na stadionie, nie zauważył że Orlęta zdobyły gola a potem że należał się im ewidentny karny. Można dziwić się, że taki doświadczony piłkarz jak Karol Rycaj praktycznie sam sobie dał czerwoną kartkę. Ale prawda jest taka, że i przy tym szeregu niefortunnych zdarzeń Orlęta powinny sobie poradzić z rezerwami Górnika Łęczna.

Mecz rozegrano na sztucznym boisku w Lubartowie. Trener Robert Chmura nie mógł skorzystać z Jana Mroza, który musiał odpokutować za nadmiar żółtych kartek. Trochę boli, że błyskotliwy skrzydłowy nie wszystkie otrzymał za faule...

Fot.lzpn.pl

Patryk Malec po znakomitym występie w meczu z Huraganem Międzyrzec Podlaski, w którym strzelił dwa gole z rzutów wolnych został wybrany graczem kolejki. W Lubartowie w starciu z rezerwami Górnika Łęczna już tak różowo nie było...

Ambicja przeciw umiejętnościom 1:0

Ponieważ pierwszoligowa drużyna Górnika Łęczna swój mecz również rozgrywała w sobotę, rywal wystąpił w składzie złożonym z graczy dalszego zaplecza i młodzieżowców. Nie oznaczało to, że była to grupa przypadkowych młodych ludzi. Gospodarze byli dobrze przygotowani fizycznie, trenujący pięć razy w tygodniu, skoncentrowani na realizacji przekazanych przez trenerów zadań i schematów, śmiało próbujących - nawet za cenę ryzyka - wyprowadzić piłkę spod własnej bramki. Orlęta przeciwstawiły temu większe doświadczenie i, w wielu wypadkach, poważniejsze umiejętności indywidualne. W pierwszych minutach wyglądało, że powinno to wystarczyć. Goście atakowali młodych obrońców już w polu karnym, kilka razy byli blisko odebrania piłki. Stworzyli sobie kilka sytuacji strzeleckich ale albo dobrze bronił 16-letni Jakub Wilk albo, zamiast strzelać napastnicy szukali jeszcze lepiej ustawionego kolegi. Rywal z rzadka wyprawiał się na połowę biało-zielonych, atakował prostymi środkami i okazało się to skuteczne: po dośrodkowaniu z prawej strony Erwina Stadnickiego w polu karnym obrońcę uprzedził Szymon Sitarczuk i Górnik II wyszedł na prowadzenie. Po chwili mogło być nawet 2:0, ale po ładnej akcji napastnik gospodarzy w dość prostej już sytuacji nie trafił w bramkę.

Jak nie bramkarz to sędzia...

Druga połowa to również wyraźna przewaga gości, ale to był dzień Wilka. Wychodziło mu wszystko, nie tylko dzięki umiejętnościom, ale i boiskowemu, aż zaskakującemu u 16-latka, boiskowemu cwaniactwu. Najpierw w 75. minucie obronił w sytuacji sam na sam strzał Karola Rycaja. Chwilę potem w ogromnym zamieszaniu wygarnął piłkę która już (wszyscy obserwatorzy byli w tej sprawie zupełnie zgodni...) przekroczyła linię bramkową i bez chwili wahania wprowadził ją do gry. Po kolejnych kilku minutach ładnie wybił piłkę zmierzającą do napastnika Orląt - tyle że w konsekwencji bezlitośnie go staranował... Dobrze wiedząc co zrobił sam padł na murawę i chyba przekonał sędziego... Ta sztuka nie udała się z kolei Karolowi Rycajowi. Kapitan Orląt z kolei biegał za sędzią i przekonywał go donośnie do zakupu okularów. Arbiter nie docenił rady tyleż dobrej co niestosownej i dał mu drugą tego dnia żółtą kartkę.

W samej końcówce, nawet grając w osłabieniu, Orlęta miały więcej sytuacji, ale Wilk obronił razy kilka, nawet w sytuacji sam na sam z Karolem Cudowskim.

Mecz w środę mecz w sobotę

Sobotnia porażka oddaliła Orlęta od szansy awansu do czołowej trójki ligi. Szansą na rehabilitację będzie środowy mecz z sąsiadem z tabeli Hetmanem Zamość, który dość łatwo poradził sobie z Janowianką. Decydującym czynnikiem zapewne będzie determinacja, o którą w końcówce sezonu nie będzie łatwo, bo obie drużyny już niespecjalnie o cokolwiek - poza sławą mołojecką - walczą. W sobotę zaś biało-zieloni pojadą do Krasnegostawu. Jesienią dość niespodziewanie przegrały u siebie 1:4, więc zapewne zechcą zmazać plamę. Start w kolei ciągle potrzebuje jeszcze kilku punktów, żeby potem nie musieć przeżywać emocji w ostatnich kolejkach.

Facet wszystkie mecze już widział...

- Żeby tylko za bardzo tego bramkarza nie rozgrzali, bo jak wejdzie w tempo to może potem być trudno - zauważył już po 10 minutach gry obserwujący widowisko wieloletni piłkarz i szkoleniowiec Orląt Damian Panek... Wykrakał...

Górnik II Łęczna - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (1:0)

gol: Sitarczuk 29

Górnik II - Wilk - Mołodecki, Stadnicki (79 Dylewski), Sienicki, Pastusiak (43 Rzeszutek), Słomka (70 Charczuk), Małyska, Duma (70 Skotarczak), Wachowicz, Gnap, Sitarczuk (90+ Bettoni)

Orlęta: Nowak - J. Rycaj (65 Grochowski), Szatała, Pendel, Miszta, K. Rycaj, Wiewiórka, Obroślak (Pęcak), Korolczuk, Malec (65 Lewczuk), Cudnowski

żółte kartki: Gnap, Pastusiak, Sienicki - K. Rycaj 2X, Korolczuk

Sędziował dramatycznie słabo: Wuczko

czerwona kartka - K. Rycaj

Zbigniew Smółko

Nie bali się deszczowej pogody

Biegli pod pomnik papieża

Międzyrzec Podlaski: 17 maja, w ramach obchodów dnia patrona miasta, Jana Pawła II, odbył się II Rodzinny Bieg Papieski, w którym wzięło udział kilkudziesięciu biegaczy.

Wydarzenie było otwarte dla wszystkich zainteresowanych. Początek miał miejscu przy historycznym dębie pod plebanią parafii pw. św. Mikołaja, meta znajdowała się na placu Jana Pawła II, przy pomniku papieskim. Po biegu, o 21:00 miał miejsce apel pod pomnikiem patrona miasta. – Stał się patronem wielu środowisk, instytucji. Tylko w Polsce jest patronem ponad pięciuset szkół podstawowych, ponad czterdziestu liceów oraz pięciu szkół wyższych, w tym jednej w Białej Podlaskiej. Patron jest dla nas natchnieniem i przypomnieniem – mówił ks. kan. Henryk Skolimowski.

Kacper Budrewicz

Fot.kb

Biegł także burmistrz Paweł Łysańczuk

Fot.kb

Podczas apelu uczczono pamięć św. Jana Pawła II

Paweł Łysańczuk,
burmistrz Międzyrzeca

- Myślę, że dla wielu ludzi, żyjących zarówno w naszym mieście jak i jego okolicach, to bardzo ważne wydarzenie. Ludzie na wschodzie wyznają pewne wartości i osoba Jana Pawła II, filozofia którą głosił, jest bliska ich sercu. Stąd dwa lata temu nadanie patronatu zgodnie z wolą i wnioskiem mieszkańców, stąd też te rocznicowe wydarzenia, które organizujemy – myślę, że są im bliskie. W sobotę wieczorem Rodzinny Bieg Papieski po ulicach miasta i apel pod pomnikiem patrona. Drugi dzień – niedziela – uroczystości kościelne w parafii pw. św. Mikołaja. Niedziela 18 maja to także data odpustu św. Jana Pawła II, o którą starał się ks. dziek. Dariusz Parafiniuk. Na koniec koncert „Nie lękajcie się" w kinie Sława z występem artystów Teatru Wielkiego Opery Narodowej, Polskiej Opery Królewskiej i Mazowieckiego Teatru Muzycznego

BIA

eprasa.pl db5d7de861

Pod patronatem medialnym Wspólnoty – w niedzielę o 13.00 w Parku Potockich rusza Runmageddon!!

Runmageddon – coś więcej niż bieg z przeszkodami

Nie będzie łatwo. Będzie za to ciekawie, wesoło. Nie wrócisz do domu czysty, ale ze świetnym doświadczeniem. Ciuchy się upierze, ale wspomnienia zostaną. Zapraszamy!

Dla dzieciaków - kilometr intensywnej zabawy z dziesięcioma przeszkodami. Dla rodzin - trzy kilometry i piętnaście okazji do wytaczania się w błocie i poznania własnych możliwości. Na twardzieli czeka trasa pięciokilometrowa i poważne wyzwanie w postaci dwudziestu przeszkód. A na wszystkich dmuchańce, foodtrucki oraz mnóstwo innych atrakcji z okazji Święta Rodziny.

- Runmageddon to nie tylko sportowe wyzwanie dla ciała, ale też świetna zabawa dla całej rodziny. Wyobraź sobie: błoto, przeszkody, wbieganie do rzeki, to wszystko, co dzieciaki uwielbiają, a dorośli odnajdują w tym zapomnianą radość. To nie rywalizacja, to wspólne pokonywanie przeszkód i śmiech, który towarzyszy każdemu upadkowi w błoto. A to wszystko w otoczeniu rodziny i przyjaciół. Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się, czy bieg z przeszkodami to coś dla Ciebie, to odpowiedź brzmi: absolutnie tak! - zachęca do udziału dyrektor radzyńskiego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Paweł Marcinkowski. - Przy okazji można pokazać dzieciakom, że warto próbować nowych rzeczy, brudzić się i przekraczać własne granice - podkreśla.

Oprócz błotnych wyzwań na gości i uczestników imprezy czeka mnóstwo atrakcji: animacje dla dzieciaków, pokazy strażackie, spotkania z policją, koncerty... Każdy powinien znaleźć coś dla siebie.

Zbigniew Smółko

Fot. mm

Całe wydarzenie organizują MOSiR, Miejska Biblioteka Publiczna, Radzyński Ośrodek Kultury, Caritas i PCK, więc na pewno nie zabraknie atrakcji dla każdego. Przekonaj się sam, że Runmageddon to nie tylko wyścig, ale niezapomniana przygoda, która łączy pokolenia. Razem jest fajniej i lepiej – do zobaczenia na trasie!

Zapisy na stronie www.runmageddon.pl/radzyn-lite

Ilość miejsc ograniczona. Każde dziecko dostanie pamiątkowy medal oraz bandanę.
Od 12:30 rejestracja zawodników w biurze zawodów (Biuro Zawodów będzie otwarte przez cały czas trwania imprezy),
od 13:00 do 14:30 starty w formule Kids,
od 14:45 do 16:00 starty w formule Rodzinnej,
od 16:15 do 17:00 starty formuły Open

Przedostatni raz Juniorów

W piątek w Pałacu Potockich rozegrano dziewiąty z dziesięciu turniejów Radzyńskiej Ligi Szachowej Juniorów. Zgromadził on na starcie 27 zawodników podzielonych na dwie kategorie wiekowe: do lat 10 i 11-15 lat.

Rozegrano 7 rund po 11 minut na partię.

Wyniki zawodników z klas IV-VIII:
1. Jakub Skrzypczak - 6 pkt. z 7 partii
2. Anna Kuszpa - 5,5 pkt.
3. Bartłomiej Bącik - 5 pkt.

Wyniki zawodników z klas 0-III:
1. Kacper Kowalczyk - 5 pkt. z 7 partii
2. Szymon Piątkowski - 5 pkt.
3. Kamil Wysokiński - 4,5 pkt.

W klasyfikacji długofalowej zawodnikom zaliczone zostaną punkty zdobyte w ośmiu najbardziej dla nich udanych turniejach. W grupie młodszej Szymon Piątkowski ma przewagę półtora punktu nad Kacprem Kowalczykiem i dwóch i pół nad Kamilem Wysokińskim. W turnieju starszaków sprawa jest przesądzona na korzyść Kuby Skrzypczaka, który wyprzedza Annę Kuszpę i Bartłomieja Bącika.

Zbigniew Smółko

Fot. RTS facebook

Cykl Ligi Juniorów dobiega końca, cieszy się ciągle dobrą frekwencją. W nowym sezonie Radzyńskie Towarzystwo Szachowe z pewnością wymyśli dla młodych adeptów królewskiej gry kolejne wyzwania

Siedemnaście medali Raptora

W sobotę 10 maja w Łukowie rozegrano memoriał Norberta Bogdańskiego. Organizatorem był Łukowski Klub Karate Kyokushin pod przewodnictwem sensej (trenera) Pawła Głowackiego. W zawodach uczestniczyło 250 zawodników z 8 klubów. Zawodnicy Radzyńskiego Klubu Karate Kyokushin Raptor zdobyli 17 medali: 6 złotych, 4 srebrne i 7 brązowych. Był to udany start naszych zawodnikom, wszystkim składam gratulacje i podziękowania, szczególnie rodzicom którzy pomagali mi opiekować się zawodnikami i sensej Robertowi za przygotowanie części zawodników - podkreśla trener Marek Woroszyło. Miejsca wojowników z Raptora: I - Zofia Sierpień, Hanna Sawicka, Amelia Zyszczyk, Hubert Muniowski, Kazimierz Trochonowicz, Antoni Nurzyński. II - Liljana Nurzyńska, Aleksandra Jurkowski, Ksawery Turowski, Marcel Nast. III - Wojciech Głowniak, Kajetan Nurzyński, Franciszek Sawicki, Wiktor Deleżuch, Magda Masłowska, Igor Goławski, Wiktor Goławski

Zbigniew Smółko

Zmarł Mieczysław Marciniuk, jeden z symboli radzyńskiej piłki

Odszedł świetny piłkarz i trener, dobry człowiek

Jako junior zdobył z Motorem mistrzostwo Polski, grając w jednej drużynie z późniejszymi reprezentantami kraju. Kontuzja nie pozwoliła mu zrobić większej kariery ale i tak był jednym z najlepszych piłkarzy w dziejach Orląt. Potem dzielił się swoją wiedzą i umiejętnościami jako trener lokalnych klubów. 13 maja sportowa społeczność Radzynia pożegnała Mieczysława Marciniuka. Zmarł w wieku 72 lat.

Jedną z najbardziej znaczących postaci radzyńskiej piłki wspomina były zawodnik biało-zielonych Adam Świć:

- Z Markiem jeszcze troszeczkę zdążyłem pograć, ja wchodziłem do drużyny, on czasem łatał jakieś dziury w środku. Praktycznie prawie już nie biegał, ale kiedy przyjął piłkę, zrobił kółeczko, rozejrzał się i puścił długie podanie to było po prostu widać, że się kiedyś kręcił koło większej piłki. Trenerem był...mało przyjemnym. I tak powinno być. Pamiętam taki mecz, byłem wtedy w niezłym gazie, co tydzień bramka lub dwie. Jakaś niedziela z ładną pogodą w Radzyniu, na trybunach dziewczyna i kupę kolegów, idealna okazja, żeby pogwiazdorzyć, a ja się dowiaduję, że niestety ławeczka. Wszedłem po przerwie, zrobiłem swoje, trener na odprawie pochwalił. I tyle. Dlaczego to do dziś pamiętam? Bo to lekcja była.

„Wychowanek Orląt, wychowawca wielu pokoleń radzyńskich piłkarzy. Mistrz Polski juniorów z Motorem Lublin z 1971 r., z którym dwa lata później awansował do drugiej ligi. Były zawodnik m. in. Stali Nysa, gdzie odbywał służbę wojskową czy Resovii Rzeszów. Od połowy lat 70-tych wrócił do Orląt, gdzie zakończył piłkarską karierę" - żegna Marciniuka strona Orląt.

Oprócz klubu z Warszawskiej „Marek" prowadził też Unię Żabików i Grom Kąkolewnica. Jego ostatnim klubem było Tornado Branica - Wohyń, które pod jego kierownictwem zdołało utrzymać się w klasie A.

Zbigniew Smółko

W SKRÓCIE

Klasa B - trudna sytuacja Bystrzycy
Tylko nadzwyczajny zbieg pozytywnych okoliczności może pomóc Bystrzycy w wymarzonym awansie do A-klasy. W niedzielę tylko zremisowała bezbramkowo (w B-klasie to wielka rzadkość...) z rezerwami Polesia Serokomla. Na cztery kolejki przed końcem mają 5 punktów straty do lidera z Turzych Rogów oraz dwa do Wodnika Siemień. Unia II Żabików przegrała 1:7 w wyjazdowym, rozgrywanym w Wohyniu, meczu w Wodnikiem. Swój mecz przegrały też rezerwy AZ BUD-u Komarówka Podlaska, które na wyjeździe uległy Wenus Oszczepalin 4:2.

Piłkarski terminarz
IV liga
środa godz. 17
Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Hetman Zamość
sobota godz. 16.30
Hetman Zamość - Orlęta
klasa okręgowa
sobota godz. 16
Grom Kąkolewnica - Orlęta II Radzyń Podlaski
sobota godz. 17 w Wólce Świątkowej
Absolwent Domaszewnica - Orzeł Czemierniki
niedziela godz. 17
Unia Żabików - Podlasie II Biała Podlaska
Kujawiak Stanin - AZ BUD Komarówka Podlaska
Klasa B
niedziela godz. 14
Bystrzyca Borki - Lutnia II Piszczac
Unia II Żabików - Polesie II Serokomla
niedziela godz. 16
AZ BUD II Komarówka - Tur Turze Rogi

Szachy
piątek godz. 17 Pałac Potockich Radzyńska Liga Szachowa MOSiR. Po turnieju Walne Zebranie członków Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl db5d7de861

INFORMATOR GMINY BORKI

Pierwsza w Europie, druga na świecie

W Zespole Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej uroczystym odśpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego rozpoczęły się obchody 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Podczas patriotycznej akademii uczniowie kl. VI przypomnieli okoliczności powstania pierwszej w nowożytnej Europie i drugiej - po amerykańskiej- konstytucji na świecie. Jedenaście artykułów Konstytucji wprowadzało trójpodział władzy, monarchię dziedziczną, opiekę prawną nad chłopami i mieszczaństwem oraz znosiło liberum veto.

mm

Fot. ZPO w Woli Osowińskiej

Konstytucja 3 Maja miała doniosłe znaczenie. Przekształcała państwo polskie w monarchię konstytucyjną, wprowadzała zasadę trójpodziału władzy. Chociaż obowiązywała zaledwie 14 miesięcy, do dzisiaj jest powodem do narodowej dumy

Pierwsza Komunia Św. w parafii Narodzenia NMP w Woli Osowińskiej

W niedzielę, 11 maja podczas mszy św. o godz. 12 19 dzieci z parafii NMP w Woli Osowińskiej przystąpiło do Pierwszej Komunii Świętej.

- Dzielimy radość dzieci i rodziców. Dzieciom życzymy, aby nieustannie wzrastały w miłości do Pana Jezusa i by stale towarzyszyła im opieka Matki Bożej - czytamy na koncie parafii na FB.

mm

Przyjęcie sakramentu Pierwszej Komunii Świętej to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu chrześcijańskich rodzin

I Przegląd Pieśni Maryjnej i o Matce

Organizatorzy serdecznie zapraszają na wyjątkowe wydarzenie kulturalno-duchowe – I Przegląd Pieśni Maryjnej i o Matce, który odbędzie się 25 maja o godz. 14 w Osownie. To niezwykła okazja, by wspólnie uczcić piękno pieśni poświęconych Matce Bożej i Matkom – pełnych wzruszeń, wdzięczności i duchowej głębi.
W programie: występy lokalnych kół gospodyń wiejskich i zespołów, ciepła atmosfera oraz chwile refleksji i radości. Partnerem wydarzenia jest Województwo Lubelskie.

mm

Zbliża się finał etapu IV

GM. BORKI: Na finiszu jest realizacja inwestycji drogowej z dofinansowaniem Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych - zadanie pn. Przebudowa dróg w Gminie Borki - etap IV. Wykonawcą inwestycji jest firma wyłoniona w drodze przetargu: Arpol Arkadiusz Porzak z Ciecierzyna.

Podczas modernizacji pojawiły się prace dodatkowe. Polepszono drenaż od strony ul. Wojska Polskiego, dokupiono studzienki oraz płyty. Gmina wyłożyła pieniądze na zakup i ułożenie kostki wokół krzyża przy ulicy, przy którym niedługo będzie miała stację procesja Bożego Ciała

Łączna długość kilometrów:
2 251,56 m

Łączna kwota po przetargu:
1 mln 836 tys. 866,27 zł brutto

Termin realizacji:
3 sierpnia

Inwestycja obejmowała trzy odcinki drogowe:
- Borki - Osowno (odcinek o dł. 800 m),
- Nowiny (główna droga przez wieś, odcinek o dł. 1 km 261 m),
- Borki ul. Jana Pawła II (odcinek o dł. 195 m).

Ulica Jana Pawła będzie komfortowa

Dwa pierwsze zadania są już ukończone, czekają na odbiór, trwa jeszcze przebudowa ul. Jana Pawła II w Borkach. Zakres robót obejmuje: wykonanie nowej nawierzchni jezdni, chodnika oraz miejsc postojowych wraz z odwodnieniem na całej długości ulicy Jana Pawła II.

Inwestycja miała na celu polepszenie stanu technicznego i użytkowego nawierzchni jezdni, co wpłynie korzystnie na poprawienie komfortu ruchu jej użytkowników oraz zapewni lepszą dostępność do posesji i terenów przyległych. Projekt przewidywał również poprawę odwodnienia oraz budowę stanowisk postojowych.

mm

RAD

eprasa.pl db5d7de861

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Eliminacje do 59. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych

Wrzos, Brzozowianki i Tęcza zagrają dalej!

Zespół Wrzos z Kąkolewnicy

Zespół Brzozowianki z Brzozowicy Dużej

W sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy 10 maja odbyły się eliminacje do 59. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych. Komisja konkursowa wysłuchała 13 prezentacji – dziewięciu zespołów, trzech solistek i jednej grupy w kategorii mistrz–uczeń. Awans uzyskały zespoły z gminy Kąkolewnica.

Zespół Tęcza z Brzozowicy Małej

Oceniając występy, jury w składzie: prof. Jan Adamowski, Elżbieta Katarzyna Kędzierska, Artur Sępoch, Małgorzata Gryglicka-Szczepaniak oraz Zofia Goławska, zwracało szczególną uwagę na poprawność gwary, wierność melodii, dobór repertuaru i styl wykonania. Podkreślono wysoki poziom wszystkich prezentacji.

Do etapu wojewódzkiego komisja zakwalifikowała trzy zespoły z gminy Kąkolewnica, przyznając im jednocześnie nagrody finansowe po 1100 zł. Wyróżnione grupy to:

– Wrzos z Kąkolewnicy – za wykonania utworów „Pochyliła się młoda brzezina", „Chodziła dziewcyna po wiśniowym sadku" i „Słunecko pado a rosa siado",

– Brzozowianki z Brzozowicy Dużej – za pieśni „Stoji jasiajko we dźwiach", „W sadku, w sadku, sadku wiśniowym" i „Sumiała dąbrowa, sumiała zielona",

– Tęcza z Brzozowicy Małej – za utwory „Czy ja z tobą posła, czy ja z tobą rosła" oraz „Rozsypała się rutenka".

Ponadto komisja doceniła wyrównany poziom kilku innych zespołów, przyznając nagrody finansowe po 1000 zł Zorzy z Polskowoli, Różankom z Żakowoli Starej oraz Niezapominajkom z Turowa. Wyróżniono także solistkę Stanisławę Głowniak z Kąkolewnicy, która otrzymała nagrodę w wysokości 150 zł za wykonanie trzech pieśni ludowych.

Organizatorzy wydarzenia dziękują wszystkim uczestnikom i publiczności za obecność i wspólne świętowanie muzyki ludowej. Awansowanym zespołom życzymy powodzenia w kolejnych etapach festiwalu.

Kąkolewnica

Uczestnicy eliminacji w Kąkolewnicy:

1. Brzozowianki z Brzozowicy Dużej - kierownik zespołu - Marianna Sójka
2. Niezapominajki z Turowa - kierownik - Jadwiga Cisak
3. Wrzos z Kąkolewnicy - kierownik - Józefa Iwanowska
4. Różanki z Żakowoli Starej - kierownik - Grażyna Mróz
5. Zorza z Polskowoli - reprezentowana przez Helenę Domańską
6. Tęcza z Brzozowicy Małej - kierownik - Danuta Wiśniewska
7. Zagrodzka Nuta - KGW w Zagrodach, pow. puławski
8. Kalina z Jabłonia, pow. parczewski
9. Chmiel z Chmielowa, pow. parczewski
10. solistka Stanisława Głowniak z Kąkolewnicy
11. solistka Marta Izabela Sterlus z Kodeńca, pow. parczewski
12. solistka Marzena Zieńczuk z Jabłonia, pow. parczewski
13. mistrz-uczeń: zespół Jabłoneczka - Marzena Zieńczuk - mistrz

Młodzi recytatorzy rywalizowali w Kąkolewnicy. Znamy laureatów!

W kategorii I (klasy I–III), spośród 20 uczestników, najlepsza okazała się Ines Benslimane z Zespołu Oświatowego w Brzozowicy Dużej

W konkursie wzięło udział 35 uczestników

Uczniowie ze szkół podstawowych z terenu gminy Kąkolewnica zaprezentowali swoje umiejętności podczas Gminnego Konkursu Recytatorskiego, który odbył się 8 maja w Kąkolewnicy. Wydarzenie zgromadziło 35 uczestników, których oceniała trzyosobowa komisja.

W skład jury weszły: Anna Jakubiuk – założycielka i instruktorka ART OVO Centrum Praktyk Artystycznych w Międzyrzecu Podlaskim (przewodnicząca komisji), Zofia Goławska – absolwentka UMCS w Lublinie, wieloletni pedagog, oraz Laura Melnik – nauczycielka języka polskiego i również absolwentka UMCS.

W kategorii I (klasy I–III), spośród 20 uczestników, najlepsza okazała się Ines Benslimane z Zespołu Oświatowego w Brzozowicy Dużej, która zaprezentowała utwór „Paweł i Gaweł". Drugie miejsce zajęła Zuzanna Szczygielska z Kąkolewnicy („Spóźniony słowik"), a trzecie – ex aequo – Jagna Gałecka z Kąkolewnicy oraz Hanna Sawicka z Żakowoli Poprzecznej. Wyróżnienie trafiło do Mai Gmur ze Szkoły Podstawowej w Turowie za interpretację „Elementarza sportowego".

W kategorii II (klasy IV–VI) najlepsze miejsca zdobyły: Sara Pękała z Polskowoli („Dwa jeże") – drugie miejsce, Aleksandra Sójka z Brzozowicy Dużej („Dynastia Miziołków") – trzecie miejsce. Wyróżnieni zostali Liliana Kalinowska („Żyrafa u fotografa") oraz Franciszek Sawicki („Hipopotam") – kolejno z Polskowoli i Żakowoli Poprzecznej. Pierwsze miejsce w powyższej kategorii nie zostało przyznane.

W najstarszej kategorii – III (klasy VII–VIII) – komisja przyznała pierwsze miejsce Marii Sójce z Zespołu Oświatowego w Polskowoli, która recytowała wiersz „Pierwsza fotografia Hitlera".

Po przesłuchaniu wszystkich uczestników jury zaznaczyło, że poziom prezentacji był w tym roku przeciętny. Podkreślono jednak, że recytacja to przede wszystkim operowanie słowem, a nie gra aktorska. Zwrócono też uwagę na znaczenie postawy scenicznej i dobór repertuaru. „Wysłuchaliśmy wszystkich recytacji i zachęcamy do poznawania poezji oraz sięgania po nowych autorów" – zaznaczyła komisja w podsumowaniu konkursu.

Wszyscy uczestnicy Gminnego Koncertu Laureatów otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz słodki upominek. Komisja dziękowała nauczycielom i rodzicom za przygotowanie dzieci do występów i zaprosiła do udziału w kolejnych edycjach konkursu.

Kąkolewnica

RAD

eprasa.pl db5d7de861

„bezMyślnik”
SERWIS I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W RADZYNIU

Z Plate Impact przyszłość zaczyna się od talerza!

W ramach realizacji projektu Julia ma okazję prowadzić zajęcia z młodzieżą

Klasa 1bc żywo zainteresowała się tematem i zaangażowała w warsztaty prowadzone przez Julię. - Uważam, że zajęcia Julii były bardzo udane, starała się przekazać wszystko prostym językiem, co pomogło nam lepiej zrozumieć temat. Podobał mi się również element integracji, czyli gra w bingo - komentuje lekcję Julia Strzęciwilk

Wiele emocji wzbudziło bingo, które było dobrą zabawą wprowadzającą temat spotkania

Julia Robak, uczennica klasy 3F, wraz z zespołem Plate Impact realizuje projekt umożliwiającym wprowadzenie na rynek praktycznych narzędzi efektywnej edukacji żywieniowej. Właśnie prowadzi serię zajęć dotyczących czytania etykiet.

■ Dlaczego twój projekt dotyczy akurat diety, zdrowego żywienia? Skąd zainteresowanie tym tematem?
Julia: Tematyka projektu, choć została poniekąd narzucona ze względu na założenia programu Impact Food Leaders, to mimo wszystko jest nam dość bliska. Marta i Natalia - z którymi realizuję ten projekt - na co dzień pracują z powiązanymi zagadnieniami, a ja interesuje się tym w wolnym czasie. Poza tym zauważyłyśmy dość poważny problem w kwestiach żywienia u nastolatków i młodych Polaków – poczułyśmy więc potrzebę rozwiązania tego problemu!

■ Co myślisz na temat diety młodych ludzi, z którymi masz kontakt?
Uważam, że moi przyjaciele w większości prowadzą dość zrównoważony i odpowiedzialny tryb życia. Nie ma diety idealnej, natomiast ważne jest to, aby była ona odpowiednio zbilansowana. Zdrowa dieta to nie tylko owoce i warzywa, co prawda są bardzo ważne, ale żeby nam się dobrze i przyjemnie żyło, trzeba sobie czasem pozwolić na drobne przyjemności bez wyrzutów sumienia.

■ Jaką wartość ma dla ciebie działalność społeczna?
Kiedy działam, czuję, że robię to, co do mnie należy. Wierzę, że jeśli masz w sobie wiedzę, doświadczenie, energię, to masz też obowiązek je wykorzystać. Uwielbiam podejmować inicjatywy na rzecz dobra wspólnego – dają mi one poczucie spełnienia, a przy okazji uczę się, zdobywam cenne umiejętności i doświadczenie.

■ Jakie jest twoje menu? Zwracasz uwagę na to, co jesz?
Mam świadomość, że moja dieta nie jest idealna. Posiada wiele elementów do poprawy. Ze względów zarówno zdrowotnych, jak i rozsądkowych, staram się jednak, by była ona jak najbardziej zbilansowana, aby mój organizm był w stanie funkcjonować na pełnych obrotach.

■ Czy podpisujesz się pod tym, że jesteśmy tym, co jemy?
Zgadzam się z tym stwierdzeniem. Oczywiście trzeba je odpowiednio zinterpretować, ponieważ jest to metafora (swoja drogą bardzo trafna). Nie oznacza to dosłownie, że jeśli zjem marchewkę, będę w 5% marchewką (śmiech). To co spożywamy podlega procesom metabolicznym, które wykorzystują dostarczona energię, mikro- i makroelementy do budowy różnych komórek naszego ciała – to od tego w dużej mierze zależy na ile sprawnie będzie funkcjonował nasz organizm

■ Czy po serii zajęć z uczniami inaczej spojrzysz na nauczycieli? Może zechcesz kiedyś uczyć?
Było to dla mnie bardzo ważne i ciekawe doświadczenie. To pierwsza taka okazja, aby poprowadzić zajęcia i było to dla mnie dość duże wyzwanie. Nie mogę powiedzieć, że było łatwo – jest to trudne, ponieważ potrzeba naprawdę solidnych fundamentów merytorycznych i pokładów energii, aby nauczać – od dziś jeszcze bardziej będę szanować i doceniać pracę naszych pedagogów, którzy każdego dnia pracują w taki sposób. Uważam, że to fajne doświadczenie dla każdego – porządnie daje do myślenia. Cieszę się, że mogłam sprawdzić się w tej roli, natomiast nie wiążę swojej przyszłości stricte z kariera pedagogiczną. Nie wykluczam jednak możliwości prowadzenia warsztatów, szkoleń czy mentoringu z dziedzin bliskich mojemu sercu!

Teresa Wakulik

Monika Rączka,
pedagog szkolny, opiekun Samorządu Uczniowskiego

Od początku się wyróżniała

Julia Robak dała się poznać jako wyjątkowo zaangażowana i niezawodna członkini naszego samorządu uczniowskiego. Od pierwszych spotkań wyróżniała się nie tylko swoją kreatywnością, ale też solidnym podejściem do każdego zadania.

Julia z ogromnym entuzjazmem włączała się w organizację wydarzeń szkolnych, zawsze gotowa do działania, pełna pomysłów i energii. Potrafiła nie tylko inspirować innych, ale też skutecznie koordynować działania zespołu. Jej inicjatywy często nadawały ton całym projektom, a efekty pracy – od dekoracji po kampanie społeczne – wzbudzały uznanie zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli.

Warto podkreślić, że cały nasz samorząd w tym roku tworzy wyjątkowo zgrany i zaangażowany zespół. Dzięki tej dobrej współpracy udało się zrealizować naprawdę wiele wyjątkowych akcji i inicjatyw, które na długo zapadną w pamięć społeczności szkolnej. Julia miała w nich swój ogromny udział – jej odpowiedzialność, pomysłowość i pozytywna energia były jednym z filarów naszego wspólnego sukcesu.

Artur Wierzbicki,
nauczyciel języka polskiego

Świetny pomysł

Projekt, w który zaangażowała się Julia dotyczy bardzo istotnych problemów współczesnego świata - ekologii, żywienia oraz zdrowia psychicznego. A przy tym pokazuje, że nie są to kwestie - jak mogłoby się na pozór wydawać - zupełnie odrębne. W czasach kryzysu klimatycznego i wzmożonego problemu zaburzeń psychicznych wśród ludzi młodych uważam, że takie inicjatywy, jak ta Julii są bezcenne. Zmiana świadomości jest przecież kluczem do zmiany rzeczywistości. W ogóle, pomysł, żeby połączyć bazę wiedzy online z klasycznymi narzędziami gamifikacyjnymi jak karty do gry, mam za znakomity. Układanie ciągów przyczynowo-skutkowych i dyskusja na ich temat to jednocześnie ćwiczenia z wyobraźni i języka oraz czynnik, który sprzyja głębszemu zinternalizowaniu poruszanych zagadnień. Świetny pomysł. Nie mogę się doczekać, aż sam wykorzystam go na jakieś mojej lekcji.

eprasa.pl db5d7de861

S T R O N A O S O B N A

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 3 (8) OLYAN KOLLÉGÁK CSOPORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGŐRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET MAJ 2025

Radzyńskie przedszkola

Pewna znajoma zapytała mnie kiedyś: „A do jakiego przedszkola pan chodził?". Zgodnie z prawdą odpowiedziałem: „Tak naprawdę, to do wszystkich". Dziś kilka słów wspomnień z czasów lat dziecinnych.

Zaczęło się od przedszkola, znajdującego się rzut beretem od ówczesnej Zabielskiej 6. Razem z mamą, śpieszącą do pracy wychodziliśmy z domu (pamiętam z porannych audycji radia, włączanego na „wybudzenie" hit zespołu Europe – Final countdown"?) – i do otwarcia siedzieliśmy z bratem na zapleczu apteki.

Pamiętam, że kto przyszedł wcześniej, mógł sobie zaklepać ówczesny hit przedszkolaków – dużą, plastikową wywrotkę. Jak przez mgłę wspominam, żółte tabliczki z cyfrą/literką, przyczepiane kolejno do korkowej ścianki. Bracia Traczykowie, przychodzili razem z panem Kwasowcem, wiozącym mleko z „przedszkola-matki". Mieli farta – omijały ich wycinanki, których nie lubiłem, uważając je za mało męskie.

Jedna z pań przedszkolanek, jako „wkupne" przyniosła… papier toaletowy. W albumach mam jeszcze parę czarno-białych zdjęć z naszej zabawy, jako pierwszy odważyłem się tańczyć nie w kółeczku, tylko z koleżanką.

Przejście do „starszaków" pamiętam jak traumę. Rozbieramy się w szatni z bratem, któremu zbiera się na płacz. „Nie płacz, bo i ja będę płakał". Niewiele obrazków – leżakowanie i kolega, który szedł w kimę dopiero wtedy, gdy przychodzili po nas rodzice. Samotny leżak i jeden śpiący. Położenie tego przedszkola było mało fortunne – co i rusz pękały rury i któregoś zimowego poranka tata brał nas na barana i przenosił przez „jezioro". Z tym ostatnim wiązały się liczne spacery do beczkowozów, cała Zabielska z wiadrami – czy ktoś to uwiecznił na kliszy?

Ale minusy nie mogą przesłonić nam plusów – spory plac zabaw i pyszne parowańce. Dziś to filia biblioteki. Istotnym wątkiem była godzina telewizyjna. Telewizja miała wtedy misję i umilała nam poranki audycjami dla najmłodszych. Wszystko byłoby fajnie, gdyby nie mała lekkomyślność pań przedszkolanek, które bardzo nas wtedy nie pilnowały, wychodziły chyba na kawę. Tym sposobem, całą grupą oglądaliśmy „Gliniarza i prokuratora" (charakterystyczny pies buldog).

Serial rodem z USA to jeszcze nic. Podobnież kiedyś obejrzeliśmy kilka odcinków *Ballady o Januszku*. Jak się wydało? Kilka dni później, „Januszek" leciał w wieczornym paśmie i mama zabroniła nam go oglądać, twierdząc całkiem słusznie, że to nie dla dzieci. Mieliśmy wtedy rozkosznie odpowiedzieć: *Mamusiu, myśmy już ten odcinek widzieli, Januszek się poprawił*. Jak wspomina babcia, nasza mama załamała wtedy ręce…

Kilka razy bywałem na placu zabaw „przy straży", ale te wspomnienia giną w mrokach niepamięci. Pamiętam, że jakoś w wakacje chodziłem do przedszkola, w którym mieści się dziś DŚDS na Bulwarach. Huśtałem się na krzesełku i rąbnąłem plecami o podłogę, rozmawialiśmy o planach wakacyjnych, podawano dobre jedzenie… przełom czerwca/lipca.

Parafrazując byłego prezydenta: Kiedy pytają mnie, do jakiego przedszkola chodziłem, odpowiadam: do każdego w Radzyniu.

Do przedszkola wybieram się przy okazji wyborów. W moim okręgu mieści się tam lokal do głosowania. Wybory w przedszkolu – zaiste, młoda ta nasza demokracja…

Jakub Hapka

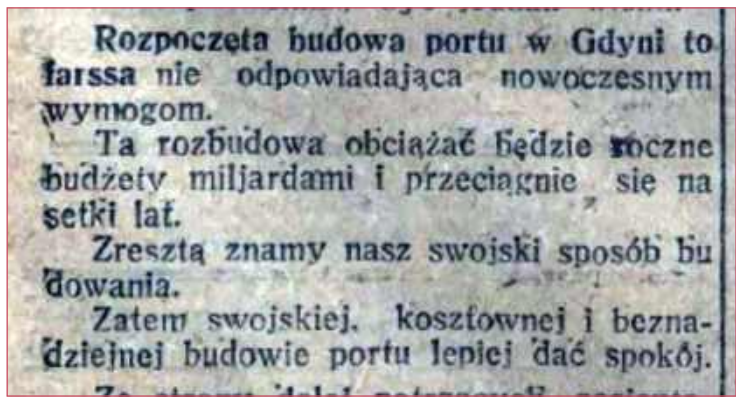

Rozpoczęta budowa portu w Gdyni to farssa nie odpowiadająca nowoczesnym wymogom.

Ta rozbudowa obciążać będzie roczne budżety miljardami i przeciągnie się na setki lat.

Zresztą znamy nasz swojski sposób budowania.

Zatem swojskiej, kosztownej i beznadziejnej budowie portu lepiej dać spokój.

FOTOPLASTIKON PILNIE SPRZEDAM

俳句

Słowa
jak sztandary,

festyn
prowincjonalny —

potem liście,
wiatr.

W w W

http://tonik-libra.pl
*
http://instytutszlubowskiego.pl
*
https://kozirynek.online

Radzyńskie loty propagandowe

W 1928 roku w całym kraju hucznie i z rozmachem obchodzono tzw. tygodnie obrony powietrznej i przeciwgazowej, których organizatorem była Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP).

Ta bardzo popularna w międzywojennej Polsce paramilitarna organizacja właśnie tego toku powstała z połączenia Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej. Jej celem była promocja lotnictwa wszelkich typów oraz treningów związanych z obroną przeciwgazową. W Radzyniu świętowano w dniach 1-7 października 1928 roku.

Przygotowanie obchodów wziął na siebie Powiatowy Komitet LOPP w Radzyniu Podlaskim, na którego czele stał Stefan Rudnicki, który kulminację wydarzenia zaplanował na 6/7 października. Było to o tyle pomysłowe, że w tych dniach zaplanowane już były w Radzyniu zawody hippiczne, na które przybywała zwykle śmietanka okolicznego ziemiaństwa.

Jak postanowiono, tak uczyniono. W sobotę 6 października tłumnie przybyli widzowie z podziwem obserwowali jak samolot należący do eskadry Wojewódzkiego Komitetu LOPP wykonał nad miastem kilka lotniczych akrobacji, zatoczył nad ich głowami kilka okrążeń, zrzucił z góry śnieg ulotek reklamujących organizację i zgrabnie wylądował na specjalnie przygotowanym trawiastym lotnisku. Wielu ze zgromadzanych pierwszy raz mogło tego dnia oglądać z bliska prawdziwy statek powietrzny. Ten dzień zakończył charytatywny dancing w salach pałacu Potockich, podczas którego na rzecz LOPP zebrano ponad 600 zł, co stanowiło mniej więcej dwukrotność ówczesnej średniej miesięcznej pensji.

W niedzielę po południu trwał ciąg dalszy festynu, w którym uczestniczyło kilka tysięcy ludzi. Na przygotowanym podium przemawiali organizatorzy, politycy, goście. Największą jednak atrakcją była możliwość przelotu samolotem, co odbywało się w drodze licytacji, zatem mogli sobie nań pozwolić jedynie najmajętniejsi. Chętnych jednak nie brakowało, samolot odbył aż 18 kursów. Na zakończenie wydarzeń plenerowych zademonstrowano atak gazowy przy użyciu samolotu oraz prawidłowe zachowanie się w jego trakcie wraz z pokazem nakładania masek przeciwgazowych. Uciechy było co niemiara. Ale nie był to jeszcze koniec obchodów, bowiem wieczorem, w szczelnie wypełnionej sali estradowej wyświetlono film „Silne lotnictwo to silna Polska".

Zarówno uczestnicy jak i organizatorzy zgodzili się, że radzyńskie obchody należały do jednej z najbardziej udanych pod względem „propagandowo-dochodowym" imprez organizowanych w owym roku przez Wojewódzki Komitet LOPP na Lubelszczyźnie.

Dariusz Magier

LIBRA TOWARZYSTWO NAUKI I KULTURY
INSTYTUT BRONISŁAWA SZLUBOWSKIEGO
KOZIRYNEK NOWY
KONSERWA RADZYŃSKA

RAD

eprasa.pl db5d7de861